

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 25 LISTOPADA 2020 r.



Naprawmy, co zepsuła epidemia

GOSPODARKA Kaletnicy, szewcy, zegarmistrzowie – to tylko niektórzy rzemieślnicy, których epidemia pozbawiła normalnych możliwości funkcjonowania

STRONA 5

Duma i kompleks UMCS

KONTROLA Bezużyteczny sprzęt, zbyt mało laboratoriów, niewykorzystywany bardzo drogi rezonans. Centralne Biuro Antykorupcyjne przyjrzało się Ecotech-Complex - flagowej inwestycji UMCS. I złożyło zawiadomienia do prokuratury

Tomasz Maciuszczak

Ecotech-Complex to nowoczesne centrum badawcze wybudowane przez UMCS we współpracy z Uniwersytetem Medycznym w Lublinie, lubelskim Instytutem Agrofizyki PAN, Uniwersytetem Rzeszowskim i Politechniką Rzeszowską za blisko 150 mln zł.

Inwestycja na terenie kamпусu przy ul. Głębokiej od początku miała pod górkę. Prace ruszyły jesienią 2011. Budynek miał być gotowy w ciągu dwóch lat, ale do użytku został oddany dopiero na początku 2016.

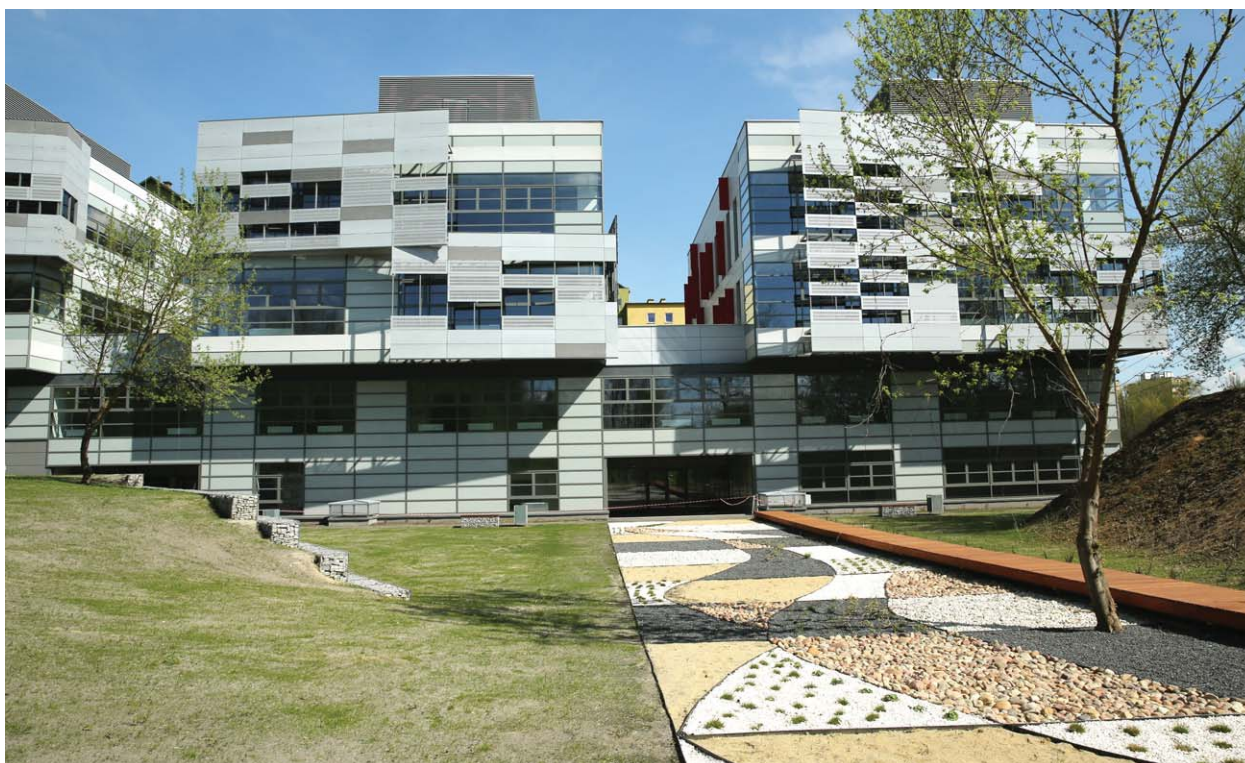
Wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt laboratoria rozkręcały się powoli. Przez pierwsze miesiące prace badawcze prowadziło w nich zaledwie kilka osób, a od pracowników uczelni można było usłyszeć, że po korytarzach hula wiatr.

Władze UMCS długo szukały pomysłu na Ecotech. Bez większych efektów.

– Nie do końca jesteśmy zadowoleni z jego funkcjonowania – przyznał były rektor uniwersytetu prof. Stanisław Michałowski, gdy pod koniec 2020 żegnał się ze stanowiskiem.

Długa lista grzechów

Budowie centrum przyjrzało się Centralne Biuro Antykorupcyjne. Opublikowane wczoraj wyniki trwającej



ośmiu miesięcy kontroli są dla UMCS druzgocące.

Agencji wytknęli nieprawidłowości już na etapie projektowania i wyposażania kompleksu. Chodzi o brak konsultacji z naukowcami, którzy mieli korzystać z aparatury badawczej.

– W wyniku tego zakupiono zbędny sprzęt, który w wielu przypadkach nie jest używany wcale, bądź używany jest sporadycznie – stwierdza CBA.

Ich zdaniem Ecotech wcale nie jest budynkiem laboratoryjnym. Laboratoria zajmują zaledwie 35 proc. powierzchni, zamiast planowanych 60 proc. Siedem pomieszczeń już w dokumentacji projektowej nie spełniało kryteriów laboratoriów

Zdaniem CBA Ecotech wcale nie jest budynkiem laboratoryjnym, a z „uwagi na niewielką aktywność naukowo-badawczą” nigdy nie stał się ważnym ośrodkiem naukowym

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

specjalistycznych, a winda przeznaczona do transportu aparatury okazała się za wąska. Z kolei tzw. pokoje pracy cichej zostały i wybudowane jako... pokoje hotelowe.

Suchej nitki nie zostawia CBA na najdroższym zakupie – rezonansie magnetycznym za 32 mln zł, który w Ecotech jest od 2016.

– Wykorzystanie tego unikatowego urządzenia

wciąż pozostaje we wstępnej fazie przygotowania zarówno samego sprzętu, jak i naukowców go obsługujących – czytamy w raporcie CBA.

Pod lupą prokuratury

CBA złożyło do prokuratury dwa zawiadomienia. Pierwsze dotyczy możliwości popełnienia przestępstwa oszustwa i poświadczenia nieprawdy przez dwie osoby, w tym dyrektora Ecotech-Complex. Chodzi o wprowadzenie w błąd Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w sprawie osiągniętego wskaźnika komercjalizacji. Na tej podstawie NCBiR wypłaciło 400 tys. zł dofinansowania.

W drugim przypadku chodzi o ówczesnego prorektora

UMCS i dyrektora Ecotechu. Mieli podpisać protokoły odbioru przyjęcia dokumentacji projektowej, choć ta była niezgodna z założeniami. Uczelnia miała stracić na tym ponad 3,1 mln zł.

Sprawą zajmują się śledczy z Chelma. – Trwa analiza zawiadomienia pod kątem wszczęcia postępowania w kierunku nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez osoby prowadzące sprawy finansowe jednostek organizacyjnych. Jest to zagrożone karą do pięciu lat pozbawienia wolności – mówi Agnieszka Kępka, rzeczniczka lubelskiej prokuratury.

Śledczy nie ujawniają kogo personalnie dotyczą podejrzenia. Funkcję dyrektora

i kierownika projektu Ecotech-Complex w trakcie jego tworzenia pełnił dr inż. Andrzej Stępniewski, obecnie na stanowisku głównego specjalisty. Wczoraj nie udało nam się z nim skontaktować.

Prorektorem odpowiedzialnym za sprawy związane z nauką w czasie projektowania centrum był prof. Ryszard Dębicki. Funkcję tę pełnił przez dwie kadencje, w latach 2008-2016. Dziś jest na emeryturze.

Uniwersytet zaskoczony

Władze UMCS są takim obrotem sprawy „zaskoczone”. – Protokół pokontrolny CBA jest znany uczelni i został przez nią przyjęty – przyznaje Aneta Adamśka, rzeczniczka UMCS. – Ale kwalifikacja prawna tych zdarzeń była inna, aniżeli skutkująca złożeniem zawiadomienia do prokuratury.

Uczelnia zapewnia też o „szeregu działań naprawczych, m.in. zmianach organizacyjnych, naukowych i personalnych”, w tym powołaniu nowego dyrektora, którym został fizyk prof. Ryszard Naskrecki.

O niewykorzystywanie kosztownego rezonansu, zapyaliśmy obecnego rektora UMCS, prof. Radosława Dobrowolskiego.

– Rezonans funkcjonuje – zapewnia rektor UMCS. – Korzystają z niego przede wszystkim nasi konsorcjanci z Uniwersytetu Medycznego. Pracują na nim m.in. radiolodzy i neurologi.

Do wskazanych przez CBA szeregu innych nieprawidłowości rektor się nie odnosi odsyłając do oficjalnego komunikatu uczelni.

19-latek zawstydził sanepid

BAŁAGAN Aż 22 tysiące przypadków – tyle zostało „dorzuconych” wczoraj do łącznej liczby zakażeń koronawirusem w Polsce. Ich brak w statystykach wykazał 19-latek z Łodzi, który na własną rękę od początku pandemii gromadzi dane. Efekt? Od teraz dane regionalne mają być publikowane tylko centralnie. Wczoraj po raz pierwszy nie przekazał ich wojewoda lubelski

O 670 nowych przypadkach zakażenia koronawirusem w województwie lubelskim poinformowało w swoim raporcie wczoraj Ministerstwo Zdrowia. Ale do wieczora wciąż nie wiadomo było w jakich powiatach i miastach regionu jest najwięcej zakażeń. Powód? Po raz pierwszy swojego raportu o zakażeniach nie wysłał lubelski Urząd Wojewódzki. Jak tłumaczy rzeczniczka wojewody lubelskiego Agnieszka

Strzępka, od teraz raportowanie o nowych przypadkach będzie się odbywać tylko z poziomu centralnego. Do wieczora czekaliśmy też na informacje o śmierci osób z infekcją Covid-19, które do tej pory podawała Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. – Jest nowy system raportowania. Czekamy na nowe wytyczne Ministerstwa Zdrowia – wyjaśniała przed południem Katarzyna Wnuk,

rzecznik WSSE w Lublinie. Sanepid nie podał także danych o nowych ogniskach epidemicznych w regionie, chociaż robił to codziennie. Jak dowiedzieliśmy się w biurze prasowym Ministerstwa Zdrowia, Główny Inspektorat Sanitarny miał wczoraj uruchomić stronę internetową, na której będzie można poznać wszystkie dane statystyczne. Tylko, że... o godz. 16 strona jeszcze nie działa. – Czekamy

na jej uruchomienie – usłyszeliśmy w Ministerstwie Zdrowia. Niespodziewana zmiana w raportowaniu może być efektem błędu jaki wytknął sanepidowi 19-latek Michał Rogalski. Młody mieszkaniec Łodzi wraz z grupą wolontariuszy publikował dane statystyczne zbierane z powiatowych i wojewódzkich sanepidów oraz ministerstwa. Było to najlepsze i najbardziej uporządkowane źródło wiedzy o rozwoju epidemii w Polsce.

Problem pojawił się kiedy Michał Rogalski wykazał ogromne różnice między danymi podawanymi przez sanepidy powiatowe, a danymi dla całego województwa mazowieckiego. Wczoraj 22 tysiące „brakujących” przypadków Ministerstwo Zdrowia doliczyło do ogólnej liczby osób zakażonych w Polsce. – To była dla nich kompromitacja, dlatego chcąc uniknąć kolejnych zmian został system raportowania

– mówi nam Michał Rogalski. – Teraz dane podawane centralnie nie będą podlegać żadnej społecznej weryfikacji. A okazuje się, że była ona potrzebna, bo tylko my zauważyliśmy różnicę. „Dane o zakażeniach do poziomu powiatu, dostępne będą na gov.pl. Pełna transparentność wszystkich danych zostaje zachowana” – odpowiadała na zarzuty nastolatka Ministerstwo Zdrowia. **PAWEŁ BUCZKOWSKI**

Alicja na Eurowizji Junior

SUKCES – Eurowizja Junior to było moje marzenie – cieszy się Alicja Tracz. 10-latkę ze Stożyszyna koło Janowa Lubelskiego w niedzielę będzie reprezentować Polskę. W tym roku konkurs odbędzie się zdalnie



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Agnieszka Antoń-Jucha

Trochę się denerwujemy, ale staramy się podchodzić do tego spokojnie – zapewnia Anna Tracz, mama 10-letniej Alicji. – Nie mamy wielkich oczekiwań. Chcemy aby nasza córka wypadła dobrze. Żeby jej występ spodobał się widzom. Już wtedy będziemy szczęśliwi.

– Raczek niczego się nie boję. Staram się myśleć pozytywnie – dodaje Alicja.

10-latkę ze Stożyszyna (powiat janowski) na Eurowizji Junior 2020 zaśpiewa swój konkursowy utwór „I'll be standing by”, którego autorami są Sara Chmiel-Gromala i Gromee.

W rodzinie dziewczynki poza Alicją śpiewa też jej starsza siostra Aleksandra, a także ich mama.

– Kiedy byłam małą, miałam jakieś 3 lata, pojechaliśmy na konkurs, na którym śpiewała moja siostra – opowiada 10-letnia wokalistka. – Jak mieliśmy

już wracać do domu powiedziałam, że nigdzie nie idę, bo muszę zaśpiewać na scenie. Wtedy mama postanowiła, że zapisze mnie na naukę śpiewu.

Podopieczna Agnieszki Wiechnik mimo młodego wieku, ma na swoim koncie sukcesy w Polsce i za granicą – na festiwalach na Malcie, we Włoszech i w Bułgarii. Dziewczynka wzięła też udział w telewizyjnych programach promujących młodych wykonawców – Małych Gigantach i The Voice Kids.

Teraz przed Alicją kolejny konkurs. Niedzielny finał Eurowizji Junior utworzą Niemcy, a zamknie Francja. Alicja Tracz, wystąpi jako szósta na 12 wszystkich uczestników.

– Kreacja jest już przygotowana. Została uszyta specjalnie dla Alicji na ten konkurs – mówi mama dziewczynki. – Nie będę zdradzać jak wygląda. Niech to zostanie niespodzianką.

W tym roku - ze względu na pandemię - nie bę-

dzie występów na żywo. Każdy z uczestników będzie w swoim kraju, a nie w studio w Warszawie, skąd będzie transmitowany finał.

– Występy będą bez publiczności. Myślę, że z nimi byłoby mi fajniej – nie kryje Alicja, która do stolicy jedzie z rodzicami i siostrą.

– Warszawie będziemy już od soboty, bo będą próby – zapowiada mama dziewczynki. – Alia będzie w studio przez cały czas trwania konkursu, bo będą połączenia z uczestnikami konkursu.

Finał Konkursu Piosenki Eurowizji Junior 2020 będzie można zobaczyć w niedzielę o godz. 17 na antenie TVP1, TVP ABC i TVP Polonia.

Głosowanie internautów ruszy już w piątek o godz. 20 na oficjalnej stronie Eurowizji Junior. Po prezentacji wszystkich piosenek widzowie będą mieli jeszcze 15 minut na wskazanie swoich faworytów. Rezultaty głosowania internautów to 50 procent wyników.

Pomoc na wagę życia

LUBLIN Oздrowiercy zgłosili się do centrum krwiodawstwa i pomogli lubelskiemu funkcjonariuszowi policji. Asp. szt. Rafał Kasiborski dochodzi do zdrowia i dziękuje za okazaną mu pomoc.

Policjant zmagając się z zakażeniem COVID-19.

– Niestety, w jego przypadku objawy choroby okazały się być poważne. Rafał trafił do szpitala i przez kilka dni trwała walka o jego zdrowie. Szybko okazało się, że niezbędne jest osocze ozdrowieńca, które należy natychmiast podać – podaje lubelska policja.

Rodzina oraz lubelscy policjanci opublikowali apel o pomoc. Dotarł on do wielu osób, które przeszły już chorobę i zdecydowały się oddać swoje osocze.

– Dzięki zaangażowaniu wielu osób, już po kilku dniach Rafał mógł otrzymać osocze, dzięki czemu jego stan zdrowia zaczął się poprawiać. Teraz policjant powoli dochodzi do zdrowia i dziękuje wspólnie z rodziną za pomoc – pisze policja. **(OPRAC. KYKU)**

Test na HIV. Za darmo i anonimowo

Od dziś przez tydzień przy ul. Spokojnej w Lublinie można wykonać bezpłatny test na HIV. Punkt konsultacyjno-diagnostyczny pracuje częściej w związku z Europejskim Tygodniem Testowania. Normalnie jest czynny tylko we wtorki i czwartki w godz. 16-18.30.

– Dziś wykrycie HIV nie oznacza tragedii, bo obecnie z wirusem można żyć długie lata w pełnym komforcie. Jest to możliwe dzięki dostępnym i refundowanym w Polsce lekom – tłumaczy Piotr Dudziak, pielęgniarz w Punkcie Konsultacyjno-Diagnostycznym przy ul. Spokojnej 3 w Lublinie.

W tym roku w lubelskim punkcie przebadano 324 osoby (216 mężczyzn i 108 kobiet). Najwięcej – 161 osób było w wieku 21-30 lat. W pięciu przypadkach wynik był pozytywny. Dla porównania, w ubiegłym roku wykonano 638 testów, a wynik pozytywny wyszedł u 8 osób.

– Osoba, która wie, że jest zakażona HIV, ma szansę zadbać o zdrowie swoje i swoich bliskich – zachęca do badań Krajowe Centrum ds. AIDS.

W ramach Europejskiego Tygodnia Testowania lubelski punkt (przy przychodni MSWiA, ul. Spokojna 3, tel. 512 619 714) pracuje w godzinach 14.30-18.30 od dzisiaj do piątku oraz w poniedziałek i wtorek. W sobotę jest czynny w godz. 9-15. Badanie jest poprzedzone rozmową i oceną stopnia ryzyka. Wywiad i badanie przeprowadzane są przez specjalistów – pielęgniarzy i doradców okolestetowych. **(KP)**

Zielone światło dla stoków

PANDEMIA – Zimą stoki będą otwarte – zapowiedział wicepremier Jarosław Gowin. – Teraz czekamy tylko na mróz i ruszamy z zaśnieżaniem – cieszy się właściciel ośrodka narciarskiego w Rąbławie

Wszystko wskazuje na to, że wbrew obawom polskiej branży narciarskiej, nadchodzący sezon nie zostanie spisany na straty.

Kluczowe rozmowy właścicieli ośrodków z przedstawicielami rządu odbyły się w poniedziałek. Na telekonferencji z udziałem Jarosława Gowina i przedsiębiorców wypracowano kompromis. Jego założenia wicepremier przesłał do zaopiniowania przez Główny Inspektorat Sanitarny.

We wtorek przed południem wicepremier ogłosił na Twitterze, że „stoki będą zimą otwarte”. Przedsiębiorcy odetchnęli z ulgą.

– Ulgą jest ogromna, ale przyznam, że do końca wierzyłem w to, że nie będziemy mogli działać. Nie przyjmowałem tego do wiadomości.



FOT. PAVEŁ BUCZKOWSKI / ARCHIWUM

A teraz czekamy tylko na mróz, najlepiej dziesięciostopniowy i ruszamy z zaśnieżaniem – mówi Kazimierz Antoń, właściciel ośrodka Nart-Sport w Rąbławie (powiat puławski).

Narciarze i snowboardziści muszą pamiętać o nowych zasadach. Te oficjalnie nie zostały jeszcze ogłoszo-

ne, ale najpewniej do wypożyczalni w tym samym czasie będą mogło wejść najwyżej kilka osób. Sprzęt po każdym narciarzu będzie każdorazowo dezynfekowany. Ograniczona może zostać także ilość bramek, a ciągi komunikacyjne zostaną poprowadzone w taki sposób, by wymusić większy

dystans pomiędzy zjeżdżającymi. Niewykluczone, że obowiązkowe będą kominarki zasłaniające usta.

Właściciele ośrodków są zgodni, że otwarcie stoków pozytywnie wpłynie na zdrowie obywateli.

– Musimy dać ludziom szansę na wyjście z mieszkań i umożliwić im ruch na

świeżym powietrzu – argumentuje Czesław Byczek, właściciel ośrodka w Parchatce koło Puław. – Niech złapią trochę słońca.

Przedsiębiorcy czekają jeszcze na oficjalne rządowe wytyczne, m.in. w kwestii gastronomii działającej przy wyciągach. Przedsiębiorcy chcą wydawać napoje i posiłki przez okienko, a klienci mają je spożywać na zewnątrz lub w samochodach. Co do kwater, to te najpewniej pozostaną zamknięte. Dla lubelskich ośrodków nie powinien być to jednak najpoważniejszy kłopot, bo większość klientów to osoby przyjeżdżające na jeden dzień.

Kiedy na uruchomienie wyciągów pozwolą warunki pogodowe - nie wiadomo. Ich właściciele liczą na to, że stanie się to jeszcze przed feriami. Żeby mogło rozpoznać się sztuczne zaśnieżanie, temperatura na kilka dni musi spaść poniżej zera.

RADOSŁAW SZCZĘCH

dziennik Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazus, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: AGORA S.A.



Dwa razy uwierzyła „policjantowi”

OSZUSTWO Najpierw w lutym, potem w listopadzie – 83-latka z Lublina dwa razy dała się oszukać fałszywemu „policjantowi”

W poniedziałek mieszkanka Lublina odebrała telefon od „policjanta”. – Rozmówca poinformował, że jej wnuk spowodował wypadek samochodowy i potrzebne są pieniądze, by uniknąć aresztowania – relacjonuje Kamil Gołębiowski, rzecznik KMP w Lublinie.

83-latka dała oszustom blisko 15 tys. zł. Dopiero później skontaktowała się z wnukiem. Wtedy zorientowała się, że padła ofiarą przestępców. W ten sposób oszukano ją już po raz drugi. W lutym, 83-latka również uwierzyła w historię przedstawioną przez obcego mężczyznę. Wówczas straciła 10 tys. zł.

Rozmawiali kilka godzin

Ofiarą naciągaczy padają nie tylko seniorzy. 44-latka z Białej Podlaskiej straciła wczoraj 55 tys. zł. Była przekonana, że bierze udział w policyjnej akcji. W poniedziałek rano zadzwonił do niej nieznajomy mężczyzna. Podał się za policjanta z Warszawy, który „pod nadzorem prokuratury prowadzi czynności w związku z rozbiciem dużej grupy przestępczej, w którą zamieszani są pracownicy banków”.

– Mówił, że kilka dni wcześniej sprawcy wyłudziły kredyt na dane pokrzywdzonej. Przekonywał, że do zatrzymania oszustów niezbędne jest zorganizowanie prowokacji – relacjonuje wyjaśnia kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik białskiej policji.

44-latka uwierzyła oszustom. Rozmawiała z nim przez kilka godzin. Przekazała mu swoje dane osobowe, login i hasło do rachunku bankowego, a także numery z kodami autoryzacyjnymi, które otrzymywała podczas rozmowy.

– W pewnym momencie polecił kobiecie pójść do banku i przelać ponad 44 tys. zł na wskazane konto. Gdy pokrzywdzona oświadczyła, że nie posiada takiej sumy zapewnił ją, że pieniądze już znajdują się na jej koncie, a ona ma jedynie wykonać operację – dodaje Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Wzięła nawet kredyt

44-latka nie zdawała sobie sprawy, że pieniądze na koncie to kredyt, który oszust zaciągnął na jej rachunek.

Po rozmowie kobieta sprawdziła historię operacji na koncie i treść sms-ów z banku. Wtedy zdała sobie sprawę, że została oszukana. W sumie przekazała oszustom ponad 55 tys. zł. To oszczędności i pieniądze z kredytu.

Dzięki szybkiemu zgłoszeniu sprawy, policjantom udało się zablokować 44 tys. zł, zanim sprawcy zdążyli je wypłacić.

JACEKSZYDŁOWSKI

Nowe serce i zdrowy syn

MEDYCYNĄ Pani Karolina jest po przeszczepie serca. Kilka dni temu w lubelskiej klinice urodziła zdrowego synka. W Lublinie to pierwszy taki przypadek, a w skali kraju i świata - rzadkość

Katarzyna Prus

Alan urodził się 18 listopada w Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie. W 37. tygodniu ciąży lekarze zdecydowali o cesarskim cięciu.

– Synek jest zdrowy, rozwija się prawidłowo, osiągnął wagę 2850 gramów, która jest standardowa przy porodzie w 37. tygodniu ciąży – mówi szczęśliwa mama. To jej pierwsze dziecko. – Kiedy okazało się, że jestem w ciąży bardzo się z mężem ucieszyliśmy. Miałam gdzieś z tyłu głowy, że jestem po przeszczepie więc mogą być powikłania, ale cały czas mieliśmy nadzieję, że wszystko skończy się szczęśliwie. Tak też się stało. Dochodzę jeszcze do siebie po porodzie, ale na szczęście synek jest cały czas ze mną – dodaje pani Karolina.

Pacjentka lubelskiej kliniki pięć lat temu przeszła bardzo poważną operację w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Przeszczepiono jej serce z powodu poinfekcyjnej kardiomiopatii rozstrzeniowej. Porody w takich sytuacjach to rzadkie przypadki nie tylko w kraju, ale i na świecie. Pani Karolina wymagała wielokrotnych hospitalizacji, intensywnego



nadzoru i konsultacji lekarzy różnych specjalności.

– Jest to nasz sukces, biorąc pod uwagę nie tylko fakt ciąży wysokiego ryzyka i bardzo rzadkiego przypadku medycznego, ale też trudnej sytuacji, jaką mamy w związku z epidemią – podkreśla zaznacza prof. Bożena Gorzelak-Leschczyńska, kierownik Kliniki Położnictwa i Perinatologii SPSK4 w Lu-

Alan urodził się 18 listopada w Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

blinie. – Pacjentka po przeszczepie, która przyjmuje leki immunosupresyjne, jest w podobnej sytuacji jak pacjent onkologiczny. Jest wybitnie narażona. To ryzy-

ko dla zdrowia i życia matki, a także dziecka – tłumaczy.

Mama Alana przez całą ciążę była pod opieką specjalistów medycyny matczy-no-łożniczej i kardiologów.

– Konieczna była zmiana leku immunosupresyjnego na taki, który w ciąży jest bardziej dozwolony. Jednak nawet po tej zmianie konieczne było stałe monitorowanie płodu, bo

przyjmowanie leków immunosupresyjnych zwiększa ryzyko poronień czy przedwczesnego porodu. Może też powodować wady płodu i inne powikłania – zaznacza prof. Gorzelak-Leschczyńska. – Pacjent musi je jednak przyjmować, żeby nie doszło do odrzucenia przeszczepu, a takie ryzyko w czasie ciąży rośnie dwukrotnie. W tym przypadku udało się uniknąć powikłań.

To pierwszy taki przypadek w Lublinie. Wcześniej mieliśmy pacjentki po przeszczepie, ale nerek i wątroby. U nich również wszystko zakończyło się szczęśliwie.

Jak podkreśla kierownik lubelskiej kliniki, przeszczep wcale nie przekreśla możliwości normalnego życia.

– Młode kobiety, które pragną urodzić dziecko, mimo tak poważnych obciążeń, mogą spełnić swoje marzenie. Dzięki właściwej opiece, wykorzystaniu najnowszych metod terapeutycznych oraz współpracy wielu specjalistów – zaznacza prof. Gorzelak-Leschczyńska.

R E K L A M A

„Młodzi Polacy i Czesi to szansa na lepszą przyszłość”

Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw zrealizowała projekt: „Polsko-Czeska młodzież – szansa na lepszą przyszłość” w formule online. Zadanie publiczne współfinansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie Forum Polsko-Czeskie na rzecz zbliżenia społeczeństw, pogłębionej współpracy i dobrego sąsiedztwa 2020.

Projekt online miał na celu przeprowadzenie 2 debat dotyczących 30 rocznicy powstania Grupy V4 i zagrożeń, szans i wyzwań stojących przed młodymi ludźmi w związku z pandemią oraz 2 warsztatów online na temat Fake newsów i historii V4 i partnerstw międzynarodowych. W ramach projektu przeprowadzono również badania wśród młodych

Polaków i Czechów pod kątem obaw, które powstały w wyniku zaistnienia nowej sytuacji na świecie związanych z rynkiem pracy, obawami i przeniesieniem życia do wirtualnej rzeczywistości. Wyniki badań można zobaczyć na stronie Fundacji:

www.edsfundacja.pl/projekty/polska_czechy



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Zadanie publiczne współfinansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie Forum Polsko-Czeskie na rzecz zbliżenia społeczeństw, pogłębionej współpracy i dobrego sąsiedztwa 2020



EUROPEJSKI DOM SPOTKAŃ
**FUNDACJA
NOWY STAW**
dla wolności i solidarności

Co piąty protestujący spisany przez policję



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ponad 40 wylegitymowanych osób i dwa mandaty. To policyjny bilans poniedziałkowej manifestacji w Lublinie. Marsz był reakcją na brutalne działania policjantów podczas zeszłotygodniowych protestów w Warszawie.

Marsz pod hasłem „Nie damy się zastraszyć” przeszedł z ul. Okopowej na pl. Litewski, a następnie przez Krakowskie Przedmieście na ul. Królewską. Manifestacja zakończyła się przed biurami PiS.

W proteście uczestniczyło ok. 200 osób. Lubelska manifestacja to reakcja na brutalne akcje policji w Warszawie. Policjanci po cywilnemu użyli tam wobec manifestantów gazu i metalowych pałek.

W Lublinie do takich sytuacji jeszcze nie doszło, chociaż od początku listopada policjanci bardziej stanowczo reagują na protesty. Wcześniej ograniczali się do zabezpieczania manifestacji. Teraz masowo legitymują protestujących. Później osoby te wyzywane są na komisariaty. W przypadku odmowy przyjęcia mandatu sprawy mają być kierowane do sądu.

– Podczas poniedziałkowego marszu wylegitymowano 43 osoby. Dwie ukarano mandatami. W przypadku 18 osób sporządzono notatki, które będą podstawą do prowadzenia dalszych czynności wyjaśniających – informuje Kamil Gołębiowski, rzecznik KMP w Lublinie.

Większość policyjnych interwencji dotyczyła udziału w nielegalnym zgromadzeniu, a także wykroczeń drogowych czy publicznego używania wulgaryzmów. Jedną z wylegitymowanych osób była poszukiwana. To uczestnik marszu, który miał na koncie niezapłaconą grzywnę. Po jej zapłaceniu został zwolniony. Marsz przebiegł bez większych problemów. Na ul. Kołłątaja policjanci zmusili protestujących do zejścia na chodnik. Przy Krakowskim Przedmieściu doszło do jednego incydentu. Agresywny mężczyzna próbował zaatakować protestujących. Został zatrzymany. Mundurowi interweniowali również wobec kilku młodych ludzi, którzy przy ul. Królewskiej wykrzykiwali wulgaryzmy wobec uczestników marszu.

JSZ

Mikołaj chce się wybrać do domów pomocy

AKCJA Kalendarzyk, obrusik, kocyk, puzzle, słodycze, herbata – to coś na co czekają podopieczni DPS-ów. W tym roku, z powodu epidemii koronawirusa ich święta będą wyjątkowo smutne. Wspólnie możemy jednak sprawić, że uśmiechną się chociaż przez chwilę

Agnieszka Kasperska

W piątek przeczytałam tekst o świątecznych paczkach przekazywanych podopiecznym DPS-u w Łodzi. Na jednej z facebookowych lubelskich grup spytałam, czy taka pomoc byłaby możliwa także u nas. Odezwało się prawie 200 osób. Dlatego założyłam grupę „List do św. Mikołaja – DPS, Lublin”. W sobotę dołączyło do niej tysiąc osób. W poniedziałek rano było nas już 1500 – mówi Dorota Bęczkowska.

Świąteczne prezenty przygotowane przez wolontariuszy mają trafić do siedmiu DPS-ów w Lublinie, Świdniku i Krzesimowie.

- Ale nie wykluczamy, że może być ich więcej, bo wciąż padają pomysły na dołączenie kolejnych ośrodków. Wszystko zależy więc od tego, jak wiele paczek uda

nam się przygotować – zaznacza Bęczkowska.

- Tylko w DPS na Kalinie i przy ul. Ametystowej jest ok. 200 pensjonariuszy, którym chcielibyśmy dostarczyć paczki. Podpytywani, co chcieliby dostać najczęściej mówili, że życzyliby sobie dużo zdrowia. Chcieliby też móc wyjść na dwór i spotkać z bliskimi – przyznaje Beata Drewienkowska, ze Spółdzielni Socjalnej B2B – Wsparcie dla Biznesu, która w ramach „Listów do św. Mikołaja” zapoczątkowała wydarzenie „Gwiazdka dla Babci i Dziadka”. – Pytani o rzeczy materialne wymieniają drobne przedmioty, które sprawiłyby im radość. To m.in. kolorowe poduszeczki na łóżko, pojemniki na produkty do lodówki, skarpetki nieuciskowe, piłeczki „języki”, pidżamka rozpinana, pachnącego mydła, obrusik na stolik. Całą listę znaleźć można na stronie wydarzenia. Osoby,

które chciałby włączyć się w akcję i przygotować prezenty do DPS Kalina i Ametystowa mogą je zostawić do 18 grudnia w siedzibie Spółdzielni Socjalnej B2B (Aleja Warszawska 85a).

- Część seniorów, którzy mogą pisać, napiszą nam listy do św. Mikołaja, które będziemy publikować na stronie wydarzenia. Dla pozostałych chcielibyśmy przygotować paczki „unisex” – mówi Dorota Bęczkowska.

- Mogą się w nich znaleźć kawy, herbaty, słodycze. Z rozmów z osobami zajmującymi się opieką nad pensjonariuszami DPS wiem, że niektórzy czekają na książki. Inni, którzy nie mogą czytać, ucieszyliby się z albumów z krajozrazami, czy ze zwie-

rzętami. Dla wielu osób doskonałym ćwiczeniem jest układanie puzzli. I to nie tych skomplikowanych ale takich z 20-50 elementami.

Ktoś marzy o przyborach do pisania lub malowania, ktoś inny o poduszce.

Ważne, żeby prezenty nie były wkładane w zamykane pudełka, ale w otwarte torebki prezentowe.

- To ze względów bezpieczeństwa. Chcemy uniknąć sytuacji, w której np. paczka ze zwykłą czekoladą nie trafiła do diabetyka – dodaje organizatorka akcji. – Chcemy też żeby w każdej paczce znalazła się też kartka świąteczna z życzeniami. Ich przygotowaniem zajmują się m.in. szkoły i przedszkola, które włączyły się w akcję. Mamy nadzieję, że wspólnie

sprawimy, że te bardzo trudne bo samotne święta staną się dla naszych seniorów nieco bardziej radosne.

- Paczki zbieramy do 16 grudnia. Dwa dni później dostarczymy je do DPS-ów. Tam będą czekały w 72-godzinnej kwarantannie na wręczenie pensjonariuszom, dlatego też prosimy żeby do paczek nie wkładać produktów, które mogą się popsuć – apelują organizatorzy.

GDZIE ZOSTAWIAĆ PREZENTY

Paczki można zostawiać w tzw. strefach zrzuć działających m.in. w: **hotelu Hampton by Hilton Lublin**, **Hotelu Wieniawski**, **InBetween Hotel**, **Kredens Bielizna**, **Pro-Vita Akademia Uśmiechu** oraz **Magiczny Ogród Lublin**. **Uwaga!** Organizatorzy proszą żeby na paczkach znalazła się informacja dla którego DPS jest wykonana.

WIĘCEJ INFORMACJI

Na temat akcji na facebookowych stronie wydarzeń: „List do św. Mikołaja – DPS, Lublin” i „Gwiazdka dla Babci i Dziadka”.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801

reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Pani mgr Barbarze Kramek

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składa

Dyrekcja i Pracownicy
Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy CPL w Lublinie

n345

Pani Jolancie Sołoducha

Prokuratorowi Rejonowemu we Włodawie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają
prokuratorzy i pracownicy
prokuratur okręgu lubelskiego



n346

„Unia Lubelska” wspólnymi siłami



FOT. MNLUBLIN

KULTURA „Unia Lubelska” Jana Matejki zawisła jako pierwsza w nowej Galerii Malarstwa Polskiego XIX-XX wieku. Obraz jest jedną z największych atrakcji Muzeum Narodowego w Lublinie (do niedawna Muzeum Lubelskiego). Remont muzeum zmierza już do końca. Placówka ma zostać otwarta 18 grudnia. Na czas prac płótno zostało zabezpieczone, a w ubie-

głym roku, na krótko nawet opuściło Lublin. Wyjechało do Wilna, gdzie było pokazywane w ramach 450. rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej.

Teraz Muzeum Narodowe informuje, że obraz Jana Matejki jest już na swoim docelowym miejscu. Jako, że dzieło jest pokaźnych rozmiarów – ma niemal 3 metry na ponad 5 metrów – to przy montowaniu brała udział

spora grupa osób (na zdjęciu).

Nowa galeria w której zobaczymy „Unię” będzie się mieścić w tym samym miejscu, co do tej pory. Tyle, że sala została podzielona na dwie przestrzenie – górną i dolną. W tej pierwszej będzie się znajdowała wystawa stała malarstwa polskiego XIX-XX w, a w dolnej wystawa czasowa. Dotychczas ekspozycja była jedną, dużą

całością, a po zmianach przestrzeń jest podzielona niedużymi ścianami. Wynika to z faktu, że muzeum trochę inaczej komponuje przestrzeń i powstały strefy tematyczne: wizerunki świata i człowieka, w kręgu idei i wyobraźni, kreacje przeszłości. To, że głównym obrazem w galerii pozostaje „Unia Lubelska” Jana Matejki się nie zmienia.

SKO

Na wypadek katastrof życiowych. I budowlanych

WSPARCIE 20 osób będzie mogło znaleźć schronienie w nowych mieszkaniach interwencyjnych urządzonych przez miasto na Sławinie. Mają tu trafiać osoby, którym nagle trzeba zapewnić tymczasowe lokum, w tym ofiary przemocy domowej oraz lokatorzy ewakuowani z budynków, które uległy pożarom i katastrofom budowlanym

Dominik Smaga

Było środowe, jeszcze wczesne popołudnie, gdy w kamienicy przy ul. Lubartowskiej 45 rozległ się potężny huk. W środkowej części budynku runął dach i stropy znajdujących się niżej kondygnacji. Mężczyzna siedzący w fotelu na trzecim piętrze znalazł się na samym dole. Szczęśliwie nie stało mu się nic poważnego, nie ucierpieli też inni lokatorzy. Mieszkańcom z zawałonej części miasto musiało jednak pilnie zapewnić tymczasowe lokum.

Nie tylko w takich sytuacjach, jak wspomniana katastrofa z 2017 r. lub prozaiczne pożary, przydadzą się nowe mieszkania interwencyjne. Częściej niż budynki, bez medialnego rozgłosu, rozpadają się rodziny, gdzie zamiast cegieł sypią się ciosy, a ewakuacji potrzebują ofiary przemocy domowej. O skali tych potrzeb wyraźnie mówią liczby. Tylko w ubiegłym roku do prowadzonego przez archidiecezję ośrodka skierowano 60 osób szuka-

jących azylu ze względu na przemoc domową, w tym 32 dzieci.

Samorząd miasta miał do tychczas tylko jedno „mieszkanie interwencyjne”, mogące pomieścić maksymalnie 13 osób. Czasem okazywało się, że pomocy potrzebuje znacznie więcej. – Zdarzały się sytuacje, gdy w wyniku katastrofy budowlanej, pożaru czy zala-

w mieszkaniu interwencyjnym – przyznaje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – Wtedy istniała konieczność zabezpieczenia schronienia w również hostelach czy hotelach.

Tak było w przypadku katastrofy z ul. Lubartowskiej, gdzie konieczne było natychmiastowe zapewnienie d a c h u nad głową aż 25 osobom. Wła-

dze Lublina musiały wynająć im miejsca noclegowe. Koszt zakwaterowania, jak informuje Urząd Miasta, wyniósł 15,4 tys. zł.

Ponieważ takich „mieszkań interwencyjnych” przydałoby się więcej, samorząd Lublina postanowił stworzyć nową placówkę. W tym celu wykorzystał budynek przy Północnej 125, który już cztery lata temu stał się własnością miasta i to w specyficznych okolicznościach.

W związku z planami przebudowy skrzyżowania ul. Ducha z al. Solidarności miasto musiało odkupić tę nieruchomość jako tzw. resztówkę. Dom będzie miał teraz nowe przeznaczenie.

– Wnętrze zostało poddane gruntownemu remontowi. Prace kosztowały 617 tys. zł – informuje Urząd Miasta. Obiekt został odnowiony, ocieplony, wyremontowano mu dach, wymieniono okna, drzwi i wszelkie instalacje. Przysto-

sowano go także do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wewnątrz jest m.in. pięć pokoi, pralnia oraz przechodnia rzecz, które zabrali ze sobą potrzebujący schronienia.

Przebudowa już się skończyła, trwa wyposażanie wnętrza, po sylwestrze skompletowane powinny być meble, na których zakup miasto rezerwuje 25 tys. zł. – Uruchomienie mieszkania przy ul. Północnej 125 planowane jest w pierwszym kwartale 2021 r. – zapowiada Głazik. – Będzie mogło z niego korzystać jednocześnie 20 osób. Pobyt będzie nieodpłatny, będzie miał charakter krótkoterminowy i przejściowy.

– Mieszkańcom udzielana będzie także pomoc psychologiczna, prawna, terapeutyczna i socjalna, wspierająca ich w przezwyciężaniu zaistniałych trudności – deklaruje Monika Lipińska, zastępcza prezydenta miasta ds. społecznych. Tym zajmie się planowany tu Punkt Interwencyjno-Konsultacyjny.



Naprawmy, co zepsuła epidemia. Rzemieślnicy mają problemy

GOSPODARKA Kaletnicy, szewcy, zegarmistrzowie – to tylko niektórzy rzemieślnicy, których epidemia pozbawiła normalnych możliwości funkcjonowania. Pomóc w przetrwaniu mogą im tylko wierni klienci. Ci skrzykują się w internecie

Agnieszka Kasperska

Jest kiepsko – przyznaje Dariusz Dudkiewicz, z Zakładu Usługowego Kaletniczo-Rymarskiego z ul. Zielonej w Lublinie. Punkt działa od 63 lat. Dudkiewicz przejął go od przechodzącego na emeryturę poprzednika, pana Zygmunta Łazarza, od którego uczył się zawodu. To było 25 lat temu. Następcy nie ma i jak mówi, mieć już pewnie nie będzie. Bo młodzież woli skończyć dobre studia i mieć ciekawą pracę, a nie tkwić w zakładzie. – Ja to rozumiem. Sam jestem przecież ojcem.

Punkt jeszcze na początku tego roku funkcjonował dobrze. Potem przyszedł koronawirus. Wtedy udało się skorzystać z pomocy tzw. tarcz antycovidowych. W wakacje wszystko wróciło niemal do normy.

– A w połowie października wszystko się zatrzymało. Szanowni klienci nie przychodzą, bo nie wychodzą z domu – mówi Dudkiewicz. – Jest bardzo kiepsko. Ale ja nie jestem, jak to mówią, taki „miętki” żeby się od razu zamykać.



Muszę tu być aż do śmierci. To moje miejsce.

Uratować miejsca takie jak zakład kaletniczy przy Zielonej spieszą internauci. Publikują posty, w których wska-

zuja kolejnych rzemieślników, którzy mogą przetrwać tylko dzięki nowym zleceniom. Oprócz pana Darka to m.in. ślusarz i szewc z ulicy Żołnierzy Niepodległej, tapicer

z Radzyńskiej, czy zegarmistrz z Drogi Męczenników Majdanka.

– Jeśli macie jakiegokolwiek obuwie do naprawy lub parasole, które mogą dostać dru-

gie życie pomóżcie razem ze mną panu Wojtkowi! – apeluje jedna z lublinianek. – Korzystam z jego usług długi czas i naprawę jest to fachowiec w dosłownym tego słowa

Dariusz Dudkiewicz z ul. Zielonej: Jest bardzo kiepsko. Ale ja nie jestem, jak to mówią, taki „miętki” żeby się od razu zamykać. Muszę tu być aż do śmierci. To moje miejsce

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

znaczeniu. Nigdy mnie nie zawiodł. Zawsze znalazł czas.

– Po opublikowaniu tego posta pojawili się klienci – przyznaje Wojciech Bieżyca z Zakładu Szewskiego But-Max. – Ludzie przychodzą mówią, że czytali. Dziwi się, że można naprawiać u mnie też parasolki, bo chyba nikt oprócz mnie już się tym nie zajmuje. To bardzo miłe, bo wcześniej nikogo nie było. Odkąd ludzie siedzą w domach, ulica Wieniawska jest pusta. Dzwonią tylko czasami stali klienci i mówią, że mają coś do naprawy, ale nie przyjdą, bo boją się wychodzić. Nie zastanawiałem się już czy zarobię, ale czy nabieram na ZUS, na lokal i na rachunek za światło. Teraz, po tej akcji w internecie, mam na to nadzieję.

Odpady medyczne na śmietniku

CHEŁM Odpady w czerwonych workach, oznaczone jako medyczne, znaleziono w śmietnikach komunalnych na os. Śródmieście. To nie pierwszy raz, gdy w Chełmie niebezpieczne odpady wyrzucane są po prostu na śmietnik. W październiku jeden z pracowników Zakładu Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Srebrzyszczu natknął się na reklamówkę wypełnioną próbkami laboratoryjnymi. Miesiąc wcześniej w tym samym zakładzie znaleziono duże plastikowe worki z odpadami, a na workach była napis „Covid 19”. – Procedury usuwania odpadów powodujących skażenie są bardzo precyzyjne. Każda taka sytuacja nie tylko blokuje planowy wywóz odpadów, powoduje zagrożenie epidemiologiczne – podkreślają chełmscy urzędnicy, którzy po wykryciu odpadów w czerwonych workach oznaczonych jako skażone rozpoczęli poszukiwania osoby, bądź osób, które naruszyły reżym epidemiologiczny.

Odpady na osiedlu Śródmieście to przypuszczalnie śmieci osób chorych na covid 19 przebywających w domowych izolatoriach. Zgodnie z procedurami, tego typu odpady nie powinny trafić do ogólnodostępnego śmietnika, lecz winno się je przekazać specjalistycznej firmie. Listami adresów izolatoriów domowych dysponuje sanepid, który przekazuje je do Wydziału Zarządzania Kryzysowego, ten z kolei na bieżąco kontaktuje się z chorymi, tak aby poinstruować ich, kiedy i jak te odpady będą od nich odbierane.



Odpady znaleziono w śmietnikach komunalnych na os. Śródmieście FOT. UM CHEŁM

Do tego czasu, śmieci już w zamkniętych workach, spryskanych preparatem wirusobójczym, powinny być przechowywane w bezpieczny sposób np. na balkonie, gdzie, zgodnie z zaleceniami powinny odczekać 72 godziny przed przekazaniem worka do odbioru.

(KASK)

Bedą darmowe autobusy?

CHEŁM Jest projekt uchwały intencyjnej w sprawie wprowadzenia w Chełmie darmowej komunikacji miejskiej. Głosowanie dziś.

Darmowe autobusy to pierwsza obietnica złożona w kampanii wyborczej przez starającego się o fotel prezydenta Jakuba Banaszka. W dwa lata po zwycięstwie i objęciu urzędu, Banaszek poddaje wyborczy pomysł pod głosowanie Rady Miasta. – Najważniejszym celem wprowadzenia bezpłatnej komunikacji jest poprawa sytuacji życiowej mieszkańców. Bezpłatne przejazdy odciążą domowe budżety chełmian, a także w bardzo dużym stopniu zachęcą do promowania transportu zbiorowego w stosunku doindywidualnego – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały, która zostanie poddana pod głosowanie na sesji dziś, 25 listopada.

Darmowe autobusy mają być też punktualniejsze, bo jak czytamy dalej w opublikowanym dokumencie, „likwidacja sprzedaży biletów w pojazdach przez



FOT. KASK

kierowców oraz brak konieczności kasowania biletów przez pasażerów, będą miały wpływ na poprawę punktualności w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej oraz skrócenie czasu wsiadania i wysiadania pasażerów”. Jednak darmowe autobusy oznaczają też, że nie będzie wpływu z biletów do kasy Chełmskich Linii Autobusowych, które w ostatnim czasie poprawiały swe wyniki finansowe. Według danych Urzędu Miasta, w 2020 roku porównaniu z rokiem

2018 wynik finansowy CLA uległ poprawie o ponad 1,5 mln złotych. W maju, czerwcu i lipcu spółka korzystała z Tarczy Antykryzysowej i otrzymała od Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie refundację kosztów wynagrodzeń pracowników w wysokości 323 644,53 zł, o 156 160, 64 zł była wyższa rekompensata kosztów. W związku z ograniczeniem rozkładu jazdy w czasie pandemii koronawirusa oraz spadkiem cen paliw wystąpiły oszczędności na poziomie 1 342 054,25 zł. (KASK)

Teraz licytacja, potem modernizacja

AKCJA Proboszcz parafii w Starym Bublu (gm. Janów Podlaski) wraca z akcją robienia na drutach. W ten sposób powstają skarpety, które potem ks. Marcin Chudzik licytuje, pieniądze trafiają na remont XVIII-wiecznego kościoła

Już po raz czwarty ruszamy z naszą akcją „Skarpetki św. Jana”. Pierwsze licytacje już w poniedziałek. Najlepiej w komentarzach na Facebooku zostawić rozmiary skarpetek – instruuje ks. Chudzik. To właśnie on własnoręcznie robi na drutach ciepłe i kolorowe skarpety, które potem chętnie kupują ludzie z całej Polski. A ceny dobijają nawet do 100 zł.

– Zrobienie jednej pary trwa z reguły dwa dni; czasami dłużej, to zależy od obowiązków i wzoru. Bo te łatwiejsze szybciej się robi – dodaje ksiądz ze Starego Bubu. Włóczękę podarowują zwykle parafianie. Zdję-

cie skarpet proboszcz umieszcza na facebookowym fanpage'u. Jeśli ktoś licytuje, to wstawia swoją cenę w komentarzu. Osoba, która wygra licytację, wpłaca daną kwotę jako darowiznę na „Zbiórkę dla Jana”, a skarpetki otrzymuje drogą pocztową.

W ten sposób ksiądz zbiera na remont XVIII-wiecznego kościoła w Starym Bublu. W 2017 roku wymieniono tam okna, a rok później wyremontowano dach. W 2018 roku darczyńcy wylicytowali skarpetki za ponad 5 tys. zł. Teraz proboszcz chce ukończyć rozpoczętą wcześniej modernizację ścian zewnętrznych. Koszt to 240 tys. zł.

– Otrzymaliśmy pomoc na pierwszą część prac z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 60 tys. zł. Pozostaje nam nadal zbierać potrzebną kwotę, aby w kolejnym roku sfinalizować remont – dodaje ksiądz Chudzik. Wybudowana w 1740 roku świątynia przez lata służyła różnym wyznaniom, najpierw unitom, potem prawosławnym, a od 1946 roku należy do Kościoła Rzymskokatolickiego. (EB)

Proboszcz zbiera na dokończenie remontu elewacji zewnętrznej. Za kilka dni ruszą licytacje skarpet

FOT. KS. MARCIN CHUDZIK



660 ton betonu

ŁĘCZNA Po kładce czas na rekonstrukcję kamienicy w ramach rewitalizacji Rynku II w Łęcznej.

Pod koniec października pisaliśmy o odkryciu kolejnego poziomu piwnic. Ich obecność sugerowało zamurowane zejście znajdujące się w pierwszej piwnicy. Do ostatecznego odślodnienia piwnicy doszło w sposób nieplanowany, kiedy już po wykonaniu wykopu budowlanego na zakładaną głębokość około 3 m, zapadło się sklepienie piwnicy znajdującej się poniżej. Czas powstania piwnic może być ustalony tylko w szerszych ramach chronologicznych, od 2 poł. XVIII do pocz. XIX wieku.

– Chodzi o inwestycję na południowo-wschodnim narożu placu rynkowego, gdzie z Rynku II wychodzi w kierunku wschodnim ulica łącząca rynek z ul. Party-



FOT. UM ŁĘCZNA

zancką oraz Krótką – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy UM Łęczna.

Odkrycie zmusiło wykonawcę do zmiany projektu. Dodatkowo badania geologiczne wykazały, że pod częścią odbudowywanej kamienicy występują grunty nie-nośne. Nowy projekt przewiduje zabetonowanie starych piwnic, wzmocnienie podłoża poprzez

wykonanie 47 pali betonowych oraz przeprojektowanie ław betonowych na płytę.

Na betonowy „fundament” wylano około 20 „gruszek” gruszek betonu. Wylano płytę nośną o powierzchni 113 mkw. Wcześniej zużyto 142 metry sześciennego betonu do wypełnienia starych piwnic. Łącznie ponad 660 ton betonu.

(P.P.)

Wyścig po rządowe pieniądze na kolej

KOMUNIKACJA Każdy z lubelskich wniosków zakwalifikował się do drugiego etapu rządowego programu Kolej Plus. Między samorządy wojewódzkie ma zostać podzielone ok. 5,6 miliarda zł na inwestycje kolejowe. Samorząd woj. lubelskiego złożył pięć wniosków. Wśród nich jest plan stworzenia połączenia kolejowego pomiędzy Lublinem a Łęczną i kopalnią w Bogdance, pomysły na elektryfikację linii z Lublina przez Lubartów do Łukowa oraz rewitalizacja linii między Chełmem i Włodawą. Urząd Marszałkowski wnioskuje też o wsparcie budowy łącznicy, która pozwoliłaby pociągom ominąć stację Zawada i skrócić czas przejazdu między Zamościem a Lublinem. Ostatni wniosek dotyczy budowy linii kolejowej łączącej Szastarkę, Janów Lubelski i Biłgoraj oraz utworzenia przystanku Kraśnik Miasto. Każdy z tych wniosków ma szansę na dotację, ale konkurencja jest spora, bo do kolejnego etapu wyścigu po pieniądze zakwalifikowane zostały jeszcze 74 inne

wnioski z różnych regionów Polski. Zasadnicza rywalizacja dopiero ma się rozpocząć. – W drugim etapie samorządy będą miały 12 miesięcy na opracowanie wstępnego studium planistyczno-prognostycznego – informuje Mirosław Siemieniec, rzecznik spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. Samorządy mają też udowodnić, że będą w stanie wyłożyć 15 proc. kosztów inwestycji. Muszą też zapewnić, że na nowych bądź zmodernizowanych torach uruchomią i utrzymają przez pięć lat przynajmniej cztery pary pociągów, czyli cztery „tam” i tyle samo „z powrotem”. Dopiero za rok, gdy Urzędy Marszałkowskie złożą komplet dokumentów, zacznie się ich ocena. Na jej podstawie ma zapadnąć ostateczna decyzja, kto dostanie pieniądze. Wszystko to oznacza, że jeśli nawet naszemu regionowi się poszczęści, to na efekty trzeba będzie poczekać kilka lat. – Program Kolej Plus zaplanowano do realizacji do 2028 roku – informuje Siemieniec.

DOMINIK SMAGA

Deweloperzy nie zwalniają tempa

RYNEK Po rekordowym wrześniu, październik przyniósł tylko minimalnie słabsze wyniki, dotyczące inwestycji rozpoczynanych przez deweloperów. Dotychczas przez wirusa skala nowych projektów jest tylko o około 10 proc. niższa niż przed rokiem.

Druga fala zachorowań ostudziła trochę apetyty deweloperów – zdają się sugerować dane GUS. Firmy te wprowadziły na rynek mniej mieszkań niż w rekordowym dotychczas wrześniu. Hamowanie było jednak znacznie mniej dynamiczne niż na wiosnę z bardzo prostego powodu.

- To właśnie doświadczenie z pierwszej połowy roku nauczyło deweloperów, że mieszkania są w ostatnich miesiącach bardzo pożądaną przystanią dla kapitału. Polacy chcą kupować mieszkania ze względu na niemal nieoprocenowane lokaty i najtańsze kredyty w historii - wyjaśnia Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments. - Skutecznie przerzedzająca się oferta dostępna w biurach sprzedaży jest dla deweloperów najlepszym powodem do uruchamiania kolejnych budów - dodaje ekspert.

Spowolnienie tylko na papierze

Tylko październiku firmy zaczęły budować ponad 11,5 tysięcy nowych mieszkań. To całkiem dobry wynik. W rekordowym 2019 roku deweloperzy rozpoczynali budowy po około 11,8 tysięcy mieszkań miesięcznie. Jeśli jednak spojrzeć na wyliczenia GUS-u to znajdziemy tam dwie niepokojące informacje – o tym, że w październiku deweloperzy zaczęli budować o prawie jedną czwartą mniej mieszkań niż w październiku 2019 roku, ale też najnowsze dane są o ponad jedną trzecią gorsze niż te z września 2020 roku.

- Wbrew pozorom nie świadczy to jednak o żadnym załamaniu. Jest to klasyczny przykład efektu wysokiej bazy. Nie powinno przecież dziwić, że po najlepszym w historii wyniku rozpoczynanych przez deweloperów inwestycji we wrześniu 2020



roku, październik przyniósł wyraźnie gorsze dane - komentuje Bartosz Turek.

O tym jak epidemiczna huśtawka wpłynęła na tegoroczne dokonania de-

weloperów lepiej niż dane za poszczególne miesiące świadczą dane za całe 10 miesięcy tego roku. Wynika z nich, że deweloperzy od stycznia do października zaczęli budować 105,3 tys. mieszkań. To o 10 proc. mniej niż w rekordowym 2019 roku.

Coraz wyższe przychody

Na drugim biegunie zestawienia znajdziemy informacje o liczbie mieszkań oddawanych do użytkowania. Tych przez 10 miesięcy 2020 roku było ponad 114 tysięcy. To o ponad 9 proc. więcej niż w analogicznym okresie przed rokiem. Przy tym październik nie dołożył się do tego wyniku, bo liczba mieszkań oddanych do użytkowania na poziomie 11,8 tys. była zarówno trochę niższa od tej sprzed roku jak i od tej sprzed miesiąca.

- Nie zmienia to jednak faktu, że w całym 2020 roku

deweloperzy oddadzą do użytkowania najpewniej więcej mieszkań niż w 2019 roku. To w otoczeniu rosnących cen nowych mieszkań daje niemal gwarancję, że firmy deweloperskie będą mogły w swoich wynikach zaksięgować rekordowe przychody - ocenia Bartosz Turek.

Deweloperzy nadrabiali pozwolenia

Październik przyniósł ciekawe dane na temat liczby wydawanych deweloperom pozwoleń. Tylko decyzje wydane w tym miesiącu pozwalają firmom na budowę ponad 17,3 tysięcy mieszkań. To znowu bardzo dobry wynik – o prawie jedną czwartą lepszy niż przed miesiącem. Gorzej najnowszy wynik wypada w porównaniu z październikiem 2019 roku (spadek liczby pozwoleń o 8 proc.).

OPRACJSZ

REKLAMA

NOWOCZESNE OSIEDLE

**NOWY
JASTKÓW**

NOWA INWESTYCJA

www.nowyjastkow.pl



KS
Development
sp. z o.o.

Siedziba:
00-716 Warszawa
ul. Bartycka 22b/21a

Biuro:
20-086 Lublin
ul. Szewska 7/U1

510 990 201

Trwa sezon na tanie kredyty

FINANSE Sytuacja na rynku kredytów hipotecznych wygląda znacznie lepiej niż na początku pandemii - oceniają eksperci. Banki luzują restrykcje, a klienci decydują się na coraz wyższe kredyty.

Nastroje w trzecim kwartale tego roku znacznie się poprawiły. To efekt poluzowania polityki kredytowej przez banki oraz większej aktywności klientów na rynku nieruchomości. Oceniamy, że wartość nowych umów kredytowych w trzecim kwartale przekroczy 15 mld zł, mówi Tomasz Przyrowski, prezes firmy Gold Finance.

Najwięcej pożyczają w Warszawie

Najwyższe zobowiązania zaciągali klienci w Warszawie (III kw. 2020r.). Ta informacja nie jest szczególnie zaskakująca, gdyż według opracowania Barometr Metrohouse i Gold Finance średnia cena mieszkania na rynku wtórnym przekracza już 10,6 tys. zł.

– W stolicy odsetek udzielonych kredytów powyżej 500 tys. zł wzrósł do 24 proc. Z drugiej strony stołeczni kredytobiorcy są zainteresowani także niższymi kredytami pułapami kredytów. Co piąty wypłacony kredyt był w wysokości niższej niż 200 tys. zł - wylicza Tomasz Przyrowski.

W wielu przypadkach niska wartość kredytu świad-



czy o wysokim wkładzie własnym przy zakupie nieruchomości. W największych miastach kredyty ponad 500 tys. bierze co piąty klient. W mniejszych ośrodkach aż 63 proc. wypłacanych kredytów stanowią te w wysokości do 300 tys. zł.

Choć w Warszawie średnia kwota udzielanego kredytu wzrosła w porównaniu do poprzedniego kwartału o kilkanaście tysięcy złotych, to nadal nie przekracza 400 tys. zł. Średnio na zakup

nieruchomości pożyczamy tu 377 tys. zł. Jest to o ponad 48 tys. więcej niż w przypadku zakupów w innych największych miastach w kraju. W pozostałych miejscowościach kwota kredytu jest nieco wyższa od średniej sprzed miesiąca i wynosi 289 tys. zł.

Możemy pożyczyć więcej

Dobłą informacją dla przyszłych kredytobiorców jest wzrost zdolności kredytowej. Według wyliczeń Gold

Finance rodzina z dwójką dzieci przy założeniu miesięcznych dochodów w wysokości 8000 zł może liczyć już na 703 tys. zł. zdolności kredytu. W przypadku pary bez dzieci średnia zdolność wynosi już 877 tys. zł i jest wyższa o 70 tys. zł niż w poprzednim kwartale. Natomiast singiel zarabiający 5000 zł może liczyć na prawie 550 tys. zł. Mając na uwadze ceny nieruchomości w dużych miastach, daje to mu dość nieograniczone

pole manewru przy wyborze lokalu do zakupu.

– Należy jednak pamiętać, że bank nie sfinansuje nam całości transakcji. Musimy być przygotowani na co najmniej 20-procentowy wkład własny - przypomina Tomasz Przyrowski.

Pandemia nie burzy planów

Ekspert kredytowi twierdzą, że nawet mimo pandemii popyt na kredyty utrzymuje się na dość wysokim poziomie. Konieczność izolacji w czterech ścianach wiosną tego roku sprawiła, że zauważyliśmy pewne niedogodności, które wcześniej nam nie przeszkadzały. To z kolei spowodowało chęć dokonania pewnych zmian. Zakup nowego domu czy mieszkania bez uzyskania kredytu hipotecznego bardzo często jest niemożliwy.

– Dla bezpieczeństwa codziennego funkcjonowania, w dobie ogólnych zawirowań na rynku pracy i zachowania płynności finansowej, zgromadzone oszczędności z ostrożności wolimy zostawić nietknięte. Dlatego też klienci szukają finansowania z jak najmniejszym wkładem własnym. Często decydują się na gorsze warunki cenowe kredytu tylko z tego

powodu, aby nie angażować zbyt wielu zasobów posiadanych oszczędności - dodaje Sylwia Karbowska, dyrektor oddziału Gold Finance w Szczecinie.

Choć sytuacja przyszłych kredytobiorców jest lepsza niż na wiosnę, to kredyt mieszkaniowy jest dziś udzielany z obostrzeniami, z którymi jeszcze przed marcem tego roku nie mieliśmy do czynienia.

– Koronawirus zmienił podejście instytucji bankowych, jeśli chodzi o akceptację dochodów klientów. Banki bardziej wnikliwie analizują ich sytuację. Trudności z uzyskaniem kredytu mogą mieć osoby pracujące w branżach uznanych za ryzykowne bądź też zatrudnione na umowę zlecenie czy o dzieło - wylicza Sylwia Karbowska.

Duże znaczenie dla dalszej polityki kredytowej banków będą mieć restrykcje związane z drugą falą pandemii. Dotykają one coraz więcej branż. Mimo łagodzenia polityki kredytowej banki uważnie śledzą rozwój sytuacji, zarówno jeśli chodzi o kondycję gospodarstw domowych, jak i kształtowanie się cen nieruchomości.

OPRAC:JSZ

— R E K L A M A —


**KAMERALNY
SŁAWIN**

**IV ETAP
JUŻ W SPRZEDAŻY**

BIURO SPRZEDAŻY:
Lublin, ul. Spokojna 2


**IMMOBILIA
P O L S K A**

**LIDER NOWOCZESNYCH
ROZWIĄZAŃ W BRANŻY
DEWELOPERSKIEJ**



STACJE
ŁADOWANIA



TECHNOLOGIA
SMART HOME



WYSOKI
STANDARD
WYKOŃCZENIA



NISKA,
KAMERALNA
ZABUDOWA



ZAMYKANE
SCHOWKI
NA BALKONACH



OGRÓDKI
NA PARTERZE

LOKALIZACJA:
**ul. Sławinkowska/
Bukspanowa**



500 267 778 | kameralnyslawin.pl

Kupujemy szeregowiec. Alternatywa dla mieszkania

INWESTYCJE Domy szeregowe, czyli inaczej segmenty to opcja cenowo porównywalna do trzypokojowego mieszkania. Własny ogródek i większa powierzchnia sprawia, że za rozsądne pieniądze otrzymujemy jednak namiastkę domu.

W ostatnim czasie budownictwo szeregowe cieszy się zainteresowaniem wśród niewielkich firm deweloperskich.

- W ofercie dominują szeregowce, które stanowią zdecydowaną większość budowanych przez nich domów na sprzedaż. Wynika to z rachunku ekonomicznego, a co za tym idzie najniższych kosztów budowy szeregowców, które powstają zazwyczaj na małych działkach, często mają ograniczone powierzchnie do nawet kilkudziesięciu mkw., i oferują bardzo skromne powierzchniowo ogródki - mówi Jarosław Jędrzyński, ekspert portalu RynekPierwotny.pl. - W efekcie deweloperzy w przypadku szeregowców mają możliwość oferowania ich w atrakcyjnych cenach - dodaje.

Szeregowiec to alternatywa dla każdego, kto marzy o własnym domu, ale nie posiada wystarczających środków na zakup gruntu i samodzielną budowę.

- Takie budownictwo z sukcesami rywalizuje z segmentem dużych mieszkań. Przy poszukiwaniach trzy lub czteropokojowego lokalu zapewne znajdziemy wiele ofert szeregowców, które kuszą znacznie



większą powierzchnią, czy możliwością korzystania z niewielkiego ogródka, czy garażu - wyjaśnia Karolina Wasilewska-Buraczyk, z agencji Metrohouse.

Dlaczego szeregowiec

Eksperti Metrohouse wskazują na szereg powodów, dla których klienci decydują się na zakup segmentu. Takie budynki oferują większe poczucie prywatności, niż mieszkanie w bloku. Właściciele mają do dyspozycji osobne wejście

do domu, garażu lub ogródka. Kolejny plus to właśnie ogródek. Nie bez znaczenia jest również większa przestrzeń niż w mieszkaniu, wyższe pomieszczenia, oraz dodatkowe piętro. Najmniejsze domy szeregowe mają powierzchnię ok. 80-85 m kw. To wystarczająca powierzchnia dla rodzin z dwójką dzieci. Istotne jest także posiadanie garażu. Do zakupu szeregowca mogą skłaniać również dwa niezależne poziomy. Łatwiej wtedy o wygodne zagospodarowanie przestrzeni. Plussem

szeregowca może być również sam projekt. Oczywiście, dla niektórych to wada, ponieważ odbiera możliwość zrobienia wszystkiego „po swojemu”. Nie każdy ma jednak wizję oraz umiejętności, czy budżet do sporządzenia projektu domu. Poza tym zakup segmentu bardzo przypomina zakup mieszkania na rynku pierwotnym - o wiele rzeczy nie trzeba się martwić. Segmenty są już często podłączone do miejskiej sieci grzewczej i kanalizacyjnej. Szeregowiec to także tańsza wersja

domu. Dzięki sąsiadującym ze sobą budynkom otrzymujemy niższe koszty eksploatacyjne, np. ogrzewania. Nie zapłacimy też za koszty administracyjne, które stanowią nieodłączny element opłat czynszowych w przypadku mieszkania.

Ile to kosztuje?

Według Jarosława Jędrzyńskiego najbardziej dostępne cenowo szeregowce w podmiejskich lokalizacjach największych polskich aglomeracji dostępne są już w stanie deweloperskim od 400 tys. zł.

- Niestety, ich powierzchnia to nie więcej niż 100 mkw., a najmniejsze nie przekraczają 80 mkw. przy trzech pokojach i działce w granicach 150 - 200 mkw. Stawka za mkw. wynosi tu zazwyczaj nieco ponad 4 tys. zł - wylicza ekspert.

Spora część oferty deweloperskich szeregowców to jednak domy o ponadprzeciętnym standardzie, budowane w atrakcyjnych lokalizacjach. Zdaniem ekspertów w niedalekiej przyszłości można oczekiwać dość wyraźnego wzrostu popytu na szeregowce. Wszystko przez zmianę preferencji klientów, spowodowaną pandemią COVID-19.

OPRACJSZ

REKLAMA

Osiedle JUTRZENKI



- Atrakcyjna lokalizacja na Czubach, pomiędzy ul. Jutrzenki a Parkiem Rury (wąwóz)
- Mieszkania od 28m²
- Lokale usługowe od 110 m²
- Podziemny parking
- Zakończenie inwestycji IV kw. 2022 r.



Kamienica CENTRUM



KAMENICA CENTRUM

3 Maja 5b

- ciche apartamenty na sprzedaż
- od 76 m² ■ 80 m od ul. 3 Maja
- druga linia zabudowy
- podziemny parking
- planowane zakończenie inwestycji - IV kw. 2020 r.



**idea
INVEST**

Biuro sprzedaży:

Lublin, ul. Jana Sawy 2 ■ tel. 667 800 400 ■ www.idealinvest.pl

Pandemia nie zamroziła cen

RYNEK W większości dużych miast ceny mieszkań sięgnęły najwyższego poziomu w historii - wynika z najnowszych danych NBP. W Warszawie średnia cena przekracza już 10 tys. zł za mkw. W Lublinie za metr kwadratowy nowego mieszkania trzeba zapłacić już ponad 6 tys. zł.



O publikowane właśnie dane NBP dotyczą III kwartału 2020 r. Analitycy Expandera zwracają uwagę, że aż w 11 z 17 badanych miast ceny nowych mieszkań osiągnęły najwyższy poziom w historii. Dla przykładu w Warszawie po raz pierwszy średnia cena przekroczyła 10 tys. zł za mkw., a w Gdańsku 9000 zł za m².

- Należy jednak dodać, że trzeci kwartał to był okres jeszcze przed rozpoczęciem drugiej fali epidemii, kiedy wielu osobom wydawało się, że wszystko wraca do normy - zastrzega Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors. - Poza tym tak dużego optymizmu nie było na rynku wtórnym. Tam aż 9 z 17 badanych miast ceny były niższe niż w drugim kwartale, a więc mniej więcej w połowie z nich wzrosły, a w połowie spadły.

Miasta, w których transakcyjne ceny nowych mieszkań ustanowiły nowy rekord to: Bydgoszcz, Gdańsk, Kiel-

ce, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Rzeszów, Szczecin, Warszawa i Zielona Góra. W Lublinie nowe mieszkania kosztują dziś średnio 6188 zł za mkw. W porównaniu do drugiego kwartału wzrosły aż o 3,5 proc.

- Na pocieszenie dla osób planujących zakup mieszkania możemy jednak dodać, że te wzrosty cen częściowo są „złudzeniem” wynikającym z tego, że spadło zainteresowanie mieszkaniami tańszymi - dodaje Jarosław Sadowski. - Na zakupy w omawianym okresie mogli sobie bowiem pozwolić głównie ci, którzy mieli bardzo dobrą sytuację finansową. Tymczasem osoby, które planowały zakup np. pierwszego w życiu mieszkania często wstrzymywały się z dokonaniem transakcji ponieważ bank odmawiał im udzielenia kredytu, albo sami odkładali to na przyszłość obawiając się utraty pracy.

Warto dodać, że większość banków podwyższyła wymagany wkład własny z 10 proc. do 20 proc. Wiele

osób zapewne musiało więc odłożyć swoje plany, aby zebrać dodatkowe oszczędności. Prawdopodobnie to właśnie mniejsza sprzedaż w segmencie tańszych mieszkań wywindowała średnie ceny do rekordowych poziomów.

Co więcej, w okresie objętym badaniem nie zmagaliśmy się jeszcze z drugą falą

MIESZKANIA NA WYNAJEM

Pandemia i wywołane nią zmniejszenie liczby najemców jest problemem dla części osób, które zainwestowały w mieszkania na wynajem. Niezwykle jest jednak to, że nawet jeśli mieszkanie przez pół roku stoi puste, to i tak zyskowność takiej inwestycji jest 3-krotnie wyższa niż lokaty bankowej i wynosi 1,4 proc. - wyliczyli analitycy Expandera. Jeśli natomiast mieszkanie jest wynajęte przez 12-miesięcy w roku, to zysk wynosi 4,5 proc. netto. Jest to zyskowność przy zakupie za „gotówkę”, już po uwzględnieniu

pandemii. Wtedy powoli życie wracało do normy. Niektórym wydawało się, że najgorsze mamy już za sobą. Niestety druga fala w naszym kraju okazała się bardziej niebezpieczna od pierwszej.

- Nastroje ponownie się więc pogorszyły. Kupując obecnie można więc zdecydowanie łatwiej wynegocjo-

wać dobrą cenę niż jeszcze kilka miesięcy temu - ocenia Jarosław Sadowski.

Największe zmiany

Jeśli chodzi o to, w których miastach ceny wzrosły najmocniej, to szczególnie wyróżnia się Kraków, w którym średnia cena jest aż o 13,5 proc. wyższa niż przed rokiem. Podobny wzrost zanotowano w Warszawie. Kilka procent obniżki można było zauważyć tylko w Gdyni. W Lublinie na przestrzeni roku ceny wzrosły o 0,5 proc.

Rynek wtórny lekko spóźniony

Ceny na rynku wtórnym spadły w porównaniu z drugim kwartałem aż w 9 z 17 badanych miast.

- Wynika to z faktu, że tu sprzedawcami w większości nie są profesjonalści, lecz zwykli ludzie, którzy z pewnym opóźnieniem reagują na zmiany sytuacji - wyjaśnia Jarosław Sadowski. - W drugim kwartale, gdy ceny nowych mieszkań spadały,

to na rynku wtórnym wciąż rosły. Wtedy sprzedający używane mieszkania jeszcze nie zdali sobie sprawy, że muszą zmniejszyć oczekiwania cenowe.

Największe zmiany

Wielu z nich nie doczekało się więc na kupców i w związku z tym dopiero w niedawno obniżyli ceny. Tymczasem deweloperzy obniżali je już wiosną, a gdy nadeszła poprawa sytuacji w trzecim kwartale, to od razu zareagowali podwyżkami.

Ceny mieszkań z drugiej ręki wciąż są jednak znacznie wyższe niż przed rokiem. Rekordzistami pod tym względem jest Łódź (+19,2 proc. r/r), Szczecin (+14,3 proc.) oraz Rzeszów (+14,2 proc.). Ciekawostką jest Warszawa, która na rynku wtórnym kosztują średnie 6331 zł za mkw. W ciągu roku podrożały o blisko 14 proc., wynika ze statystyk NBP.

Trójwymiarowe przejście dla pieszych



BIAŁA PODLASKA To nowe rozwiązanie pojawiło się przed rondem przy ulicy Janowskiej. Ma poprawić bezpieczeństwo. Jak tłumaczą urzędnicy, przejście to eksperyment. – Pasy namalowane są w taki sposób, że przybierają trójwymiarowy efekt. Ma to skłonić kierowców do ograniczenia prędkości – tłumaczy magistrat. Taka optyczna iluzja powstała z inicjatywy firmy

Tre-Drom odpowiedzialnej za budowę ronda przy ulicy Tereselskiej. Wykonawca sfinansował to z własnych środków. Jednak by efekt się utrzymał, przejście musi być utrzymane w czystości. Badania z innych krajów pokazują, że takie przejścia powodują zmniejszenie prędkości kierowców o 40 proc.

Urząd miasta ma obserwować, jak to rozwiązanie

przyjmie się w Białej Podlaskiej. Jeśli będzie skuteczne, takie przejścia powstaną również w innych lokalizacjach.

W Polsce takie przejścia to jeszcze rzadkość. Najwięcej jest ich w Indiach i na Islandii. Za realizację w Białej Podlaskiej odpowiada PPU Drogownictwa z Woskrzenic.

(EB)

Strażacy czekają na nowe mundury

Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej przygotowuje się do wymiany strażackiej garderoby. Nowy mundur strażaków, zgodnie z planem, ma być wprowadzany od 1 stycznia 2021. Komenda Główna przestrzega jednak, że z powodu pandemii termin może ulec zmianie.

Nowe umundurowanie służbowe w większości będzie w kolorze piaskowym z czarnymi dodatkami. W skład zestawu wejdą czarne buty z oddychającą membraną; skórzane lub tekstylne, spodnie służbowe z materiału, koszule z długim i krótkim rękawem, bluza, czarny polar, koszulka T-shirt, bawełniana z napisami w technice flock, (dopuszczalne zostanie wykonywanie obo-



Nowe mundury powinny być wprowadzane od 1 stycznia

FOT. KGSP

wiązków służbowych w tej koszulce), czapka z daszkiem z materiału, czapka zimowa wełniana w kolorze z czarnym. Pojawią się też

spodenki krótkie „bojówki”, spodnie i kurtka przeciwdeszczowa, wodoodporne. Strażacy otrzymają też bieliznę termoaktywną, trudnozapałną. W sortach znajdują się również rękawice techniczne oraz płaszcze wyjściowe nowego wzoru. Nie zapomniano też o paniach. Kapelusz do ubioru wyjściowego zostanie zastąpiony rogatywką oraz zostanie dopuszczone noszenie spodni do ubioru wyjściowego.

Z użytkowania zostaną wyłączone m.in. dotychczasowe przedmioty ubioru służbowego, ubrania koszarowego i ubrania dowódczo-sztabowego, przy czym zostanie wprowadzony okres przejściowy zezwalający na używanie dotychczasowego umundurowania. (P.P.)

Przetarg, remont, a potem muzeum?

RADZYŃ PODLASKI W tym tygodniu miasto ma ogłosić przetarg na remont pałacu Potockich. Inwestycja jest możliwa dzięki ponad 20 mln zł unijnego dofinansowania

W ramach projektu przeprowadzimy prace rewitalizacyjne korpusu głównego i dziedzińca honorowego pałacu oraz placu na ul. Rynek. To teren dawnego dworca PKS – wyjaśnia Anna Wasak, rzecznik radzyńskiego magistratu.

Wybudowany w stylu rokoka pałac to najcenniejszy zabytek Radzyna. – Zamierzamy przebudować wnętrza korpusu głównego pałacu włącznie z instalacjami wewnętrznymi, m.in. elektryczną, wodno-kanalizacyjną oraz z centralnym ogrzewaniem – zaznacza Wasak. Pałac zyska też nowe podłogi. – Pojawią się w zależności od pomieszczeń posadzki ceramiczne, kamienne i drewniane.

Poza tym elewacja korpusu wraz z rzeźbami będzie odnowiona. Odtworzone mają zostać dawne sztukaterie. Wymienione będą okna i drzwi. Przyszły wykonawca zajmie się też dziedzińcem.

– Plac zostanie wyłożony płytami i kostką granitową, przebudowane



Do końca listopada ma być ogłoszony przetarg na remont części pałacu oraz dziedzińca

FOT. UM

zostaną tereny zielone, wykonane będzie oświetlenie – zapowiada Wasak.

Miasto na ten cel dostało **21,5 mln zł** unijnego dofinansowania. Natomiast całość prac oszacowano

na **ok. 29 mln zł**. – Oczekujemy, że wykonawca wyłoniony w przetargu rozpocznie prace już na począt-

ku drugiego kwartału przyszłego roku – zapowiada burmistrz Jerzy Rębek. Natomiast remont ma potrwać do czerwca 2023 roku.

W czerwcu wicepremier Jacek Sasin zaproponował, by w pałacu powołać m.in. Muzeum Kultury Sarmackiej. – Obecnie przystępujemy z władzami miasta i województwa, w porozumieniu z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotrem Glińskim, do opracowania koncepcji tego muzeum. Odnowienie pałacu Potockich to tylko wstęp, musi być następny krok, który sprawi, że pałac będzie obiektem atrakcyjnym dla turystów z Polski i zagranicy – stwierdził wówczas Sasin.

– Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego znany jest pomysł utworzenia Muzeum Kultury Sarmacji w Radzynie Podlaskiej. Inicjatywa w pierwszej kolejności należy jednak do lokalnego samorządu – odpowiada nam biuro prasowe resortu. Do pałacu ma się też wprowadzić oddział Archiwum Państwowego.

EWELINA BURDA

Nie ma CUW, może będzie CUR

ZAMOŚĆ Na ostatniej sesji radni wyrzucili do kosza pomysł utworzenia Centrum Usług Wspólnych. Na najbliższej dostaną do zaakceptowania zmodyfikowaną wersję planowanej miejskiej jednostki. Centrum Usług Rozliczeniowych zatrudni tylko księgowę

Władze miasta chciały powołać do życia centrum, które by zapewniało wspólną obsługę administracyjną, finansowo-księgową i organizacyjną miejskim placówkom oświatowym. Spornym elementem tego pomysłu byli pracownicy, którzy teraz są zatrudnieni w 37 placówkach oświatowych, które by miały być obsługiwane przez centrum. Na październikowej sesji radni uznali,

że zalety Centrum Usług Wspólnych, usprawnienie zarządzania i oszczędności ich nie przekonują. Tylko czterech radnych było „za”.

W najbliższy poniedziałek radni będą zajmować stanowisko w sprawie innej miejskiej jednostki, którą chcą powołać władze miasta. Chodzi o Centrum Usług Rozliczeniowych. To niemal kalka z pomysłu na CUW. Jest identyczna lista miejskich placówek oświatowych, które będzie obsługiwało. Też ma zacząć

działać od 1 marca przyszłego roku i mieć siedzibę tam, gdzie miał działać CUW, czyli w pustym skrzydle Szkoły Podstawowej nr 9 przy ul. Kalinowej. Jedyną różnicą jest kadra. Jak nazwa wskazuje, CUR będzie zatrudniał księgowę. Pracownicy pomocniczy i kierownicy gospodarczy obsługujący przedszkola, podstawówki, licea, zespoły szkół ponadpodstawowych, centra kształcenia zawodowego, bursy, schronisko młodzieżowe i Młode

dzieżowy Dom Kultury – zostaną tam, gdzie pracują.

W uzasadnieniu powstania CUR miasto podkreśla, że już w pierwszym roku

oszczędności w wydatkach budżetowych jednostek oświatowych wyniosą nie mniej niż 280 tys. złotych.

I wylicza, że w ciągu najbliższych pięciu lat liczba pracowników admi-

nistracyjnych zmniejszy się o około 20, a może nawet 40 etatów z powodu osiągnięcia wieku emerytalnego lub przejścia na rentę. W uzasadnieniu uchwały urzędnicy powołują się między innymi na rekomendacje z „Audytu oświatowego” dotyczące racjonalizacji zatrudnienia.

Głosowanie 30 listopada. W tym tygodniu projektem powołującym do życia CUR będą się zajmować radni na posiedzeniach komisji.

(AGDY)

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

81 46 26 988

697 770 390

INFORMACJA O WYKAZIE
WÓJT GMINY KAMIONKA
zawiadamia, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 1990) w okresie od 25 listopada 2020 r. do 17 grudnia 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy ul. Lubartowska 1, na tablicy ogłoszeń **został wywieszony wykaz części nieruchomości** stanowiącej własność Gminy Kamionka, a przeznaczonej do oddania w najem na okres 5 lat, oznaczonej nr dz. 171/3 i 172/1 położonej w Wólce Krasienińskiej z **przeznaczeniem na sklep spożywczo-przemysłowy**.

in502

GM-SN-I-6840.43.2020
PREZYDENT MIASTA LUBLIN
PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI
Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 25 listopada 2020 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne oraz pod usługi komercyjne położonych w Lublinie w os. Szerokie przeznaczonych do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in499

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zagrody”, Zagrody ul. Cicha 2/11 21-080 Garbów ogłasza przetarg ofertowy na wymianę 4 drzwi wejściowych do klatek schodowych oraz 4 okien w wiatrołapach w budynku przy ul. Jana Pawła II 9 w Zagrodach 21-080 Garbów.

- Termin wykonania zamówienia: 30 grudnia 2020 r.
- Miejsce i termin składania ofert: siedziba Zamawiającego do 03.12.2020 godz. 17.00
- Przedmiot przetargu: wymiana drzwi wejściowych dwudzielnych o wymiarach 147/205 cm w ilości 4 szt. i 4 okien o wymiarach 114x117 cm.
- Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Informacji udziela Andrzej Turski tel./fax 81 5019687 lub 504 280 377 lub smzagrody@gmail.com

Zarząd Spółdzielni

in504

OGŁOSZENIE
BURMISTRZ MIASTA RADZYŃ PODLASKI
PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI,
że zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski **na okres 21 dni tj. od dnia 23 listopada 2020 r. do dnia 14 grudnia 2020 r.** wykazy nieruchomości i części nieruchomości (stoisk handlowych) przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do 3 lat - na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2020.1990).
Wykazy są załącznikami do Zarządzenia Nr 84 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 16 listopada 2020 roku.

in507

KOMUNIKAT PROKURATURY
Prokurator Rejonowy w Parczewie
na podstawie art. 131 § 2 pkt i art. 306 § 1 pkt 1 kpk **zawiadamia wszystkie osoby pokrzywdzone**, że w dniu 18 listopada 2020 roku **zostało umorzone postępowanie PR Ds 355.2020 w sprawie zaistniałego w dniach 9 i 10 kwietnia 2020 roku w Parczewie przekroczenia uprawnień przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Parczewie oraz dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Parczewie polegającego na wyrażeniu zgody i zorganizowaniu podczas stanu epidemii na terenie szpitala usług fryzjerskich wbrew zakazom wynikających z wówczas obowiązujących aktów prawnych, czym działano na szkodę interesu prywatnego osób korzystających z usług, świadczących usługi, zatrudnionych w szpitalu, jego pacjentów oraz interesu społecznego** tj. o czyn z art. 231 § 1 kk – wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk.
W związku z powyższym, celem odebrania odpisu wyżej wskazanej końcowej decyzji merytorycznej pokrzywdzeni mogą zgłaszać się do Prokuratury Rejonowej w Parczewie w terminie 7 dni od daty publikacji niniejszego komunikatu w Dzienniku Wschodnim.
Ogłoszenie niniejsze zamieszcza się, celem umożliwienia wszystkim pokrzywdzonym w tej sprawie realizowania przysługujących im zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego uprawnień procesowych. W przypadku pytań, prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem **83 354 24 66**.

in505

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL
RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

103720L01-A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

sprzedajesz samochód?

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto za miesiąc

110420L01-A

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

ROLNICTWO

KUPIĘ ciągniki rolnicze, kombajn zbożowy ładowarkę teleskopową koparkoładówkę, koparkę, wózek widłowy, inne, całe uszkodzone do remontu, spalone, do uzg. Tel. 727486609

172820L01-A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI:
odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

123720L01-A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01-A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

166620L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

156520L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

146820L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01-A

- Sprzedajesz nieruchomości?



Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-966

BURMISTRZ MIASTA RADZYŃ PODLASKI
INFORMUJE

że ogłoszono trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych położonych w Radzynie Podlaskim, w obrębie 0001 Radzyń Miasto, których właścicielem jest Miasto Radzyń Podlaski, zgodnie z poniższym:

1. nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Radzynie Podlaskim przy ul. Parkowej, oznaczona numerem ewidencyjnym działki 1714/11 o powierzchni 1336 m², dla której Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim prowadzi księgę wieczystą LU1R/00027472/0, cena wywoławcza nieruchomości – 199.000,00 zł (w tym podatek VAT w kwocie 37.211,39 zł), wadium – 19.900,00 zł,
2. nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Radzynie Podlaskim przy ul. Parkowej, składająca się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi 1661/10 i 1714/5 o łącznej powierzchni 1414 m², dla których Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim prowadzi księgi wieczyste LU1R/000/27436/6 i LU1R/00027472/0, cena wywoławcza nieruchomości – 188.000,00 zł (w tym podatek VAT w kwocie 35.154,48 zł), wadium – 18.800,00 zł,
3. nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Radzynie Podlaskim przy ul. Parkowej, oznaczona numerem ewidencyjnym działki 1661/11 o powierzchni 1403 m², dla której Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim prowadzi księgę wieczystą LU1R/00027436/6, cena wywoławcza nieruchomości – 198.000,00 zł (w tym podatek VAT w kwocie 37.024,39 zł), wadium – 19.800,00 zł,
4. nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem starej wymiennikowni ciepła, położona w Radzynie Podlaskim przy ul. Spółdzielczej, oznaczona numerem ewidencyjnym działki 1042/62, o powierzchni 335 m², dla której Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim prowadzi księgę wieczystą LU1R/00082241/5, cena wywoławcza nieruchomości – 100.000,00 zł (zwolnienie z podatku VAT na podst. art.43 ust.1 pkt 10a ustawy o VAT), wadium – 10.000,00 zł,
5. nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Radzynie Podlaskim przy Alei Kasztanowej, oznaczona numerem ewidencyjnym działki 1673/1, o powierzchni 4712 m², dla której Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim prowadzi księgę wieczystą LU1R/00048509/2, cena wywoławcza nieruchomości – 129 992,30 zł (w tym podatek VAT w kwocie 12.192,30 zł), wadium – 13.000,00.

Przetarg na wyżej wymienione nieruchomości odbędzie się w dniu 28 grudnia 2020 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta w Radzynie Podlaskim, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski, sala konferencyjna – parter.

Niniejsza informacja stanowi wyciąg z ogłoszenia o przetargu.
Regulamin przetargu i szczegółowe informacje znajdują się w ogłoszeniu, zamieszczonym na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta w Radzynie Podlaskim, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Radzyń Podlaski: www.umradzynpodlaski.bip.lubelskie.pl i w Wydziale Zarządzania Mieniem Komunalnym tut. Urzędu, 1 piętro, pokój Nr 112 lub pod tel.: **83 3512475, 83 3512476**. Nieruchomości można obejrzeć po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

in508

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal **www.dziennikwschodni.pl**

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

tel. **81 46-26-820** reklama@dziennikwschodni.pl

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

in/zajawki/bi0013a

Wytrzymali ligowy maraton

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA To był bardzo pracowity i naznaczony licznymi wyzwaniem okres dla Górnika Łęczna, który rozgrywał mecze niemal co trzy dni. Na szczęście kolejny zaplanowano „dopiero” na piątek

Po awansie do Fortuna I Ligi piłkarze Górnika przyzwyczaili swoich kibiców do regularnego zdobywania punktów. Faktu tego nie zmienił „koronawirusowy” napięty terminarz. W minioną środę zespół trenera Kamila Kieresia przegrał 0:1 z Puszczą w Niepołomicach, ale w niedzielę zdołał wywalczyć punkt w Opolu przeciwko Odrze. – Liga przyspieszyła do zawrotnego tempa. Najpierw wygraliśmy z GKS 1962 Jastrzębie, potem przyszedł remis z GKS Tychy i ostatnio porażka z Puszczą. Chcieliśmy przekuć tę przegraną w pozytywną energię, która miała nam pomóc w zwycięstwie nad Odrą. Nie udało się – powiedział trener Kiereś.

Górník pokazał w Opolu dwa oblicza – ofensywne

do przerwy oraz zachowawcze po objęciu prowadzenia. Niestety, ale częstotliwość grania zabiera czas na normalne trenowanie oraz odpoczynek po meczach i ciągłych podróżach. Dlatego zapewne zespół przyjął taką „ekonomię” wydatkowania energii. Wygrywać jak najmniejszym nakładem sił to zresztą motto nie tylko Górnika, bo kto w polskiej piłce dysponuje szeroką, wyrównaną i wybieganą kadrą.

– Moim zdaniem zasłużenie prowadziliśmy po pierwszej połowie, bo już na początku stworzyliśmy kilka dobrych sytuacji. Potem Paweł Wojciechowski dograł piłkę do Sergieja Krykuna i wyszliśmy na prowadzenie. Niestety, wywieźliśmy tylko jeden punkt. Zaważył o tym przede wszystkim

początek drugiej połowy, kiedy pozwoliliśmy Odrze dojść do głosu. Czujemy niedosyt, bo zagraлиśmy dobrze w pierwszych 45 minutach. Musimy też popracować nad grą przy stałych fragmentach – ocenił Kiereś. – Boisko nie ułatwiało gry w piłkę. Jest w nas niedosyt, ale trzeba szanować ten punkt. Szczególnie po ostatniej porażce w Niepołomicach. Teraz czekamy na mecz z ŁKS Łódź – dodaje Paweł Wojciechowski, który wrócił w do wyjściowej jedenastki i zanotował asystę.

Remis w Opolu pozwolił zielono-czarnym zachować miejsce na najniższym stopniu podium. Łęcznianie mają na koncie 25 punktów, co jak na beniaminka należy uznać za świetny wynik. Do końca rundy jesiennej pozosta-

ły jeszcze cztery kolejki. W piątek do Łęcznej przyjedzie ŁKS Łódź i będzie to kolejny mecz na szczycie. Zespół trenera Wojciecha Stawowego po rewelacyjnym początku sezonu złapał zadyszkę i w ostatnich dwóch spotkaniach zdobył zaledwie punkt. Wydaje się więc, że łącznienie mogą pokusić się w starciu ze spadkowiczem z PKO BP Ekstraklasy o zwycięstwo. Jednak aby tak się stało będą musieli zagrać przez pełne 90 minut tak jak w pierwszej połowie w Opolu. Górnik wytrzymał ten meczowy maraton i teraz będzie wybiegał na boisko radowie. Może więc zaprezentować pełnię swoich umiejętności.

Paweł Wojciechowski wrócił do podstawowej jedenastki

FOT. GORNIK.ŁEĆZNA.PL



Koncert w Białymstoku

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA W poniedziałek dokończono 10. kolejkę. Ważną wygraną odniósł walczący o utrzymanie Piast Gliwice, a Jagiellonia wbiła na swoim stadionie aż pięć bramek Wiśle Płock

Wszystkie gole dla miejscowych zdobywali w tym meczu obcokrajowcy, a bohaterem spotkania okazał się Jakov Puljić, który aż trzy razy wpisał się na listę strzelców. Dwa razy trafił przed przerwą, a hat-tricka skompletował po zmianie stron.

– Czy to był nasz najlepszy mecz? Z tym do końca się nie zgodzę, ale na pewno było to dobre spotkanie. Pracujemy cały czas nad jakością piłkarską i nad kwestiami mentalnymi. W innych starciach też były dobre fragmenty gry, ale niestety, błędy powodowały że przegrywaliśmy mecze – powiedział po spotkaniu Bogdan Zająć, trener Jagiellonii. – Ważne, że w tak trudnym spotkaniu, bo to był moim zdaniem wyrównany mecz, potrafiliśmy być skuteczni i wywalczyć zwycięstwo, które daje nam dużo pewności siebie – dodał szkoleniowiec.

We wtorek odbyło się zaplanowane spotkanie 9. kolejki pomiędzy Podbeskidziem Bielsko-Biala, a Zagłębiem Lubin. Mecz zakończył się



Jagiellonia Białystok w efektywnym stylu ograła Wisłę Płock
FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

po zamknięciu tego wydania.

Wyniki poniedziałkowe: Piast Gliwice – Lechia Gdańsk 2:0 (Świerczok 3-karny, Czerwiński 32) • Jagiellonia Białystok – Wisła Płock 5:2 (Puljić 13, 46, 66, Imaz 16, Pospisil 62 – Kocyla 51, Rasak 71). **Pozostałe mecze:** Lech Poznań – Raków Częstochowa 3:3 • Pogoń Szczecin – Podbeskidzie Bielsko-Biala 1:1 • Śląsk Wrocław – Górnik

Zabrze 0:0 • Zagłębie Lubin – Stal Mielec 2:2 • Warta Poznań – Wisła Kraków 2:1 • Cracovia – Legia Warszawa 0:1.

1. Legia	10	22	15-9
2. Raków	10	21	23-12
3. Górnik	10	17	15-10
4. Lechia	10	16	17-15
5. Pogoń	8	15	10-5
6. Zagłębie	9	15	12-9
7. Śląsk	10	14	15-12
8. Jagiellonia	10	14	14-14
9. Warta	10	13	8-10
10. Lech	9	10	17-16
11. Wisła K.	10	10	15-14

12. Cracovia	10	9	14-13
13. Wisła P.	9	9	12-17
14. Piast	10	8	9-15
15. Podbeskidzie	9	6	10-22
16. Stal Mielec	10	6	10-22

Cracovia została ukarana odjęciem pięciu punktów za przewinienie korupcji.

27-30 listopada: Górnik – Pogoń • Lechia – Lech • Legia – Piast • Podbeskidzie – Śląsk • Raków – Warta • Stal – Jagiellonia • Wisła K. – Zagłębie • Wisła P. – Cracovia.

Cztery dni emocji

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW Biłgoraj będzie gospodarzem mistrzostw Polski seniorów oraz młodzieżowych mistrzostw Polski do lat 23

Najważniejsze krajowe zawody rozegrane zostaną od czwartku do niedzieli. W rywalizacji seniorów wystąpi 251 uczestników: 102 kobiety i 149 mężczyzn. Wśród sportowców do 23 lat na pomoście walczyć będzie 39 kobiet i 71 mężczyzn.

Trzydniowe zawody odbywać się będą w hali OSiR w Biłgoraju, ul. Targowa 15. Rywalizacja rozpocznie się już jutro o godzinie 17, gdy do zmagania ze sztangą przystąpią kobiety w kategorii 45-49 kg. Na godzinę 19 planowany jest występ zawodniczek w kategorii 55 kg.

Uroczyste otwarcie odbędzie się w piątek o godzinie 17. Wcześniej, bo już o godzinie 9, zmagania zaczną kobiety w kategorii 59 kg. Na 11 zaplanowany został start sztangistek w kat. 64 kg i grupy B w kat. 71 kg kobiet. Dwie godziny później na pomoście zaprezentuje się grupa A kobiet w kategorii 71 kg oraz sztangistki w wadze do 76 kg. Po południu (godzina 15.15) rywalizację rozpoczyna panie w kat. 81 kg i 87 kg, zaś o 17.15 w najcięższej wadze + 87 kg.

Sobota, 28 listopada i niedziela, przeznaczone będą dla mężczyzn. Od godziny 9 ze sztangą walczyć będzie kat. 55 kg (grupa B) oraz 61 kg (grupa B). Godzinę później na pomost wyjdą zawodnicy w kat. 55 kg i 61 kg. Na 12 zaplanowany jest występ sztangistów w kat. 67 kg (grupa B) i 73 kg (grupa B). Zawodnicy w kat 67 kg zaczną rywalizację o 13.30, a w kat. 73 kg o godzinie 15. O godzinie 17 zobaczymy w akcji sztangistów w wadze do 81 kg (grupa B), do 89 kg (grupa C) i 96 kg (grupa C). Na 18.15 zaplanowany został start zawodników w kat. 89 kg (grupa B) i w 96 kg (grupa B). Natomiast o 20.15 ze sztangą zmagać się będą mężczyźni w kat. 81 kg.

W niedzielę o godzinie 9 wystartują zawodnicy w kat. 89 kg i 96 kg. Na 11.15 na pomost wyjdą grupy B w wadze 102 kg i 109 kg. Godzinę później wystartuje kategoria 102 kg i 109 kg. Na koniec, o 13.30 zmagania ze sztangą rozpoczną zawodnicy najcięższej wagi (+ 109 kg). Zakończenie mistrzostw zaplanowano na 15.30.

(GROM)

#ChceMisiePomagać

www.bilety.gornik.leczna.pl



- 1 KUP MISIA
- 2 WESPRZYJ KLUB
- 3 SPRAW RADOŚĆ DZIECIOM

PO MECZACH GÓRNIKA ŁEĆZNA MISIE TRAFIĄ DO DZIECI W TYM M.I.N. DO PACJENTÓW UNIWERSYTECKIEGO SZPITALA DZIECIĘCEGO W LUBLINIE I POKLICKICH DOMÓW DZIECKA

Wyzwanie dla lidera

PIŁKARSKA IV LIGA Tomasovia w niedzielę musiała się napracować na zwycięstwo w Biłgoraju. Ostatecznie pokonała przedostatni zespół grupy drugiej 2:0. W środę niebiesko-białych czeka trudniejsze zadanie, bo ich rywalem będzie Świdniczanica (godz. 13)

Podopieczni Pawła Babiara wygrali już 16 z 17 meczów. Tym razem czeka ich starcie z trzecim zespołem w tabeli. Beniaminek wrócił do gry po dwóch tygodniach przerwy spowodowanej przypadkami koronawirusa w drużynie. I w ciągu 10 dni rozegrał trzy spotkania. Zaczęło się kiepsko – od porażki z Gryfem Gmina Zamość. Ostatnio mimo mocno okrojonej kadry udało się jednak zgarnąć sześć punktów. Najpierw piłkarze Pawła Pranagala wygrali z Kłosem Gmina Chelm, chociaż w ataku zagrał... rezerwowy bramkarz Paweł Dejko. W weekend przegrywali z Gromem Różaniec 0:1, ale w drugiej połowie odwrócili losy spotkania. Bohaterem został Michał Babiara, który w 84 minucie zaliczył zwycięskie trafienie. A trener Paweł Pranagał miał już do dyspozycji szerszy skład, bo z ławki weszło trzech zawodników, a wśród nich nie było tym razem Dejki. W sumie w środę odbędzie się pięć zaległych spotkań IV ligi: cztery z grupy drugiej, w tym ciekawe starcie w Tyszowcach, gdzie Huczwa zmierzy się z Unią Hrubieszów. Z grupy pierwszej na boisko wybiegną piłkarze: Huraganu Międzyrzec Podlaski i Górnika II Łęczna. Co ciekawe, w pierwszej rundzie zielono-czarni niespodziewanie ograli drużynę Damiana Panka 2:0, dlatego lider tabeli będzie chciał się zrewanżować za tamtą porażkę. Drużyna Sławomira Pogonowskiego w weekend ma w planach jeszcze jeden zaległy mecz – na wyjeździe z Lutnią Piszczac (sobota, godz. 13).

Środowe mecze: Unia Białopole – Gryf Gmina Zamość * Huczwa Tyszowce – Unia Hrubieszów * Świdniczanica Świdnik Mały – Tomasovia Tomaszów Lubelski * Granit Bychawa – Łada 1945 Biłgoraj * Huragan Międzyrzec Podlaski – Górnik II Łęczna. Wszystkie spotkania rozpoczną się o godz. 13. (LUKISZ)

PODLASIE JEDNAK ZAGRA W GRUDNIU

W środę miał zostać rozegrany jeszcze jeden mecz w grupie czwartej III ligi. Ostatecznie Podlasie Biała Podlaska i KS Wiązownica zmierzą się jednak dopiero w sobotę, 5 grudnia. Dzięki temu biało-zieloni będą mogli lepiej przygotować się do spotkania. – Nie mamy czasu na treningi, jest w zasadzie tylko rozruch, mecz, potem jakiś masaż i gramy kolejny mecz. Dlatego zmiana terminu jest nam jak najbardziej na rękę – wyjaśnia Rafał Borysiuk, trener zespołu z Białej Podlaskiej.

Zmiana trenera w bliskiej przyszłości?

PIŁKARSKA II LIGA Odkąd Motor ma nowego właściciela – Zbigniewa Jakubasa nie brakuje plotek, że wkrótce dojdzie do zmiany trenera. Na giełdzie nazwisk przewijali się przede wszystkim: Marek Saganowski i Leszek Ojrzyński. Ten drugi objął niedawno ekstraklasową Stal Mielec. A o tym, że w plotkach na temat „Sagana” może coś być na rzeczy poinformował portal sport.tvp.pl



Marek Saganowski może wkrótce zostać nowym trenerem Motoru Lublin
FOT. X-NEWS/TVN24

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Na razie trudno sobie wyobrazić, żeby Mirosław Hajdo opuścił drużynę jeszcze w trakcie rundy jesiennej. Tym bardziej, że ostatnio żółto-biało-niebiescy jednak grają lepiej. Co więcej, po niedzielnej wygranej z Hutnikiem Kraków awansowali na 10 miejsce. A przecież jeszcze kilkanaście dni temu na chwilę wyładowali nawet na dnie tabeli II ligi.

Hajdo trenerem klubu z Lublina jest od czerwca 2019 roku. To pod jego wodzą udało się w końcu wywalczyć awans do II ligi. W obecnym sezonie drużyna gra jednak w kratkę. Mówiło się, że celem jest szybka promo-

cja na zaplecze ekstraklasy. Dwa tygodnie temu wydawało się to mało realne, to obecnie strata do zajmującej szóstą lokatę Stali Rzeszów wynosi już tylko cztery „oczka”. A właśnie szósta pozycja daje prawo gry w barażach o awans do Fortuna I ligi.

Do tej pory Hajdo poprowadził Motor w 32 meczach ligowych. I zanotował w nich: 14 zwycięstw, 11 remisów oraz siedem porażek. Dodatkowo drużyna w tym czasie może się pochwalić bilansem bramkowym: 51-30.

Dla Saganowskiego to byłaby pierwsza, samodzielna praca. Do tej pory był związany z Legią Warszawa. To właśnie w barwach „Wojskowych” zakończył karierę piłkarską w sezonie 2015/2016.

Później pracował w rezerwach tego klubu, prowadził także drużynę, która występowała w Centralnej Lidze Juniorów. Następnie razem z Aleksandarem Vukoviciem zajmował się pierwszym zespołem. Jako asystent pierwszego trenera wywalczył mistrzostwo Polski. Po zwolnieniu „Vuko” i zatrudnieniu Czesława Michniewicza, „Sagan” poprowadził nawet Legię w meczu o Superpuchar z Cracovią. Parę dni temu portal sport.tvp.pl informował jednak, że 42-latek powoli żegna się ze stołecznym klubem po 11 latach.

Wiadomo, że w radzie nadzorczej Motoru pracuje teraz były prezes Legii Bogusław Leśnodorski. Dyrektorem sportowym od niedawna jest także Michał

Żewłakow, który również w przeszłości był związany z Legią. Żółto-biało-niebiescy już w zimie zapowiadają transfery zawodników z nazwiskami. I Niewykluczone, że ten nowy Motor poprowadzi właśnie Saganowski. Pytanie tylko, kiedy miałyby dojść do zmiany szkoleniowca?

– Saganowski powinien zameldować się w Lublinie w bliskiej przyszłości. Będzie współpracował z ludźmi, których poznał choćby przy okazji pobytu w stolicy. Żadne dokumenty nie zostały jeszcze podpisane, ale Saganowski jest głównym i najpoważniejszym kandydatem do objęcia klubu z Lublina. Jego rolą będzie wprowadzenie własnej wizji – informuje portal sport.tvp.pl.

Nie jada na pożarcie

PIŁKARSKA III LIGA W grupie czwartej do rozegrania zostało jeszcze kilka zaległych meczów. W środę odbędą się dwa z nich. Stal Kraśnik zagra w Ostrowcu Świętokrzyskim z tamtejszym KSZO. Z kolei w Zamościu Hetman zmierzy się w derbach z Chelmianką. Oba spotkania rozpoczną się o godz. 13.

Niebiesko-żółci z powodu koronawirusa mieli dłuższą przerwę. Efekt? Na koniec rundy jesiennej muszą grać co trzy dni. W poprzednią środę byli blisko wygranej z Wólczańką Wólka Pełkińska, ale rywale wyrównali w doliczonym czasie gry. W sobotę podopieczni Marcina Wróbla zaliczyli jednak ważne zwycięstwo z Jutrzenką Giebułtów (3:1). Dzięki temu poprawili trochę swoją sytuację w tabeli.

Teraz zagrają na wyjeździe z KSZO. To będzie wyjątkowy mecz dla trenera Wróbla, który jest wychowankiem „Kszoków”. Był nie tylko piłkarzem, ale i trenerem tego



Piłkarze z Kraśnika wygrali ostatnio z Jutrzenką Giebułtów 3:1
FOT. STALKRASNIAK.PL

zespołu. Tak się jednak składa, że rywale ostatnio zasygnalizowali wyższą formę, bo pokonali: ŁKS Łagów i li-

dera z Puław. W czym swojej szansy upatrują kraśniczanie? Na pewno w wyjazdowej formie, bo aż 16 z 19

punktów, jakie wywalczyli w tym sezonie zdobyli w gościach. A dodatkowo gospodarze śródogodowych zawodów u siebie też grają w kratkę. Ostatnio pokonali Wisłę jednak wcześniej zanotowali cztery porażki.

– Nie mamy za wiele czasu na odpoczynek po ostatnim spotkaniu – przyznaje trener Wróbel. – Mamy jednak nadzieję, że wszyscy szybko się zregenerują. Na pewno nie pojedziemy do Ostrowca Świętokrzyskiego na pożarcie. Postaramy się sprawić niespodziankę. Oczywiście, jest dodatkowy smaczek tego spotkania, bo zagram ze swoim macierzystym klubem, w którym spędziłem

kilka ładnych lat. Spróbujemy rozpracować rywala i zagrać skutecznie, żeby udało się wywalczyć jakieś punkty. Wszyscy wiemy, jaka jest nasza sytuacja w tabeli i chcielibyśmy ją jeszcze poprawić przed zakończeniem rundy – dodaje szkoleniowiec zespołu z Kraśnika.

W Zamościu zdecydowanym faworytem będzie Chelmianka. Piłkarze Tomasa Złomańczuka pierwszy raz w tym sezonie potrafili wygrać dwa kolejne spotkania. I to z zespołami, które były wyżej w tabeli, czyli: Lewartem Lubartów (2:0) i Sierką Tarnobrzeg (4:2). Teraz biało-zieloni liczą na kolejny komplet punktów. I trudno

się dziwić. Hetman przegrał cztery ostatnie mecze, a dodatkowo zmagają się z olbrzymimi problemami kadrowymi. Wszystko wskazuje na to, że z gry wypadł kolejny z zawodników – Jan Polak. Czy ktoś wróci do gry?

– Wraca nasz bramkarz Dawid Rosiak – mówi Jarosław Czarniecki, trener ostatniej drużyny w tabeli grupy czwartej. – Nie jest różowo, ale w naszej sytuacji musimy się mobilizować na każdy mecz i spróbować poszukać punktów bez względu na przeciwnika. Wiadomo, że wszyscy stawiają na Chelmiankę, ale spróbujemy powalczyć – dodaje trener ekipy z Zamościa. (LUKISZ)

KRAJ I ŚWIAT

Gil sędzią meczu Ligi Europy

Paweł Gil z Lublina został wyznaczony na głównego sędziego meczu 4. kolejki grupy C Ligi Europy, w którym niemiecki TSV Bayer 04 Leverkusen zagra z izraelskim Hapoel Beer Sze-wa. Na liniach pomagać mu będą Konrad Sapela i Marcin Borkowski, a sędzią technicznym będzie Piotr Lasyk. Spotkanie odbędzie się w czwartek o godz. 21.

Surowa kara dla Najdenowej

Monitorująca ryzyko korupcji w tenisie organizacja Tennis Integrity Unit (TIU) już w grudniu 2019 roku doprowadziła do tymczasowego zawieszenia Aleksandry Najdenowej. Bułgarce postawiono 12 zarzutów dotyczących ustawiania meczów oraz zarzut braku chęci podjęcia współpracy z organem prowadzącym postępowanie. Nie ujawniono, o które pojedynki i turnieje chodzi, ale Bułgarka grała w ostatnim czasie w większych imprezach rangi ITF, a sporadycznie zdarzały się jej występy w turniejach rozgrywanych pod egidą WTA. Decyzją TIU Najdenowa została dożywotnio zdyskwalifikowana i nie będzie mogła uczestniczyć w zawodach organizowanych przez władze światowego tenisa. Ponadto nałożono na nią wysoką grzywnę w wysokości 150 tys. dolarów. To dotkliwa kara, ponieważ Bułgarka zarobiła na światowych kortach 237 tys. dolarów.

Nowa aplikacja TVP Sport

TVP Sport udostępnia nową aplikację mobilną na urządzenia z systemami iOS i Android. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom, m.in. personalizacji oraz udoskonalonemu playerowi, jeszcze wygodniejsze będzie śledzenie transmisji najważniejszych wydarzeń sportowych. Natomiast funkcja AirPlay i Google Chromecast pozwoli przeglądać treści także na ekranach telewizorów. Nowa aplikacja jest dostępna również w wersji „dark mode”.

Zmierzą się z potęgą

LIGA MISTRZYŃ PIŁKAREK NOŻNYCH Paris Saint-Germain zawita do Łęcznej w ramach I rundy fazy pucharowej

Kamil Koziół

Mistrzynie Polski po raz pierwszy w swojej historii znalazły się na tym etapie rozgrywek. W losowaniu nie miały szczęścia pod względem sportowym, bo trafiły na jeden z najmocniejszych zespołów na całym świecie. Marketingowo wygrały jednak los na loterii, bo mecz z tak rozpoznawalnym i bogatym rywalem będzie znakomitą promocją kobiecego futbolu w naszym kraju. – Na tym etapie rozgrywek nie mogliśmy spodziewać się łatwego przeciwnika. Trafiłyśmy na top topów. Martwi mnie tylko jedna rzecz, mianowicie fakt, że oglądając starcie PSG z Olympique Lyon widać było, że paryżanki są w fantastycznej formie. Na pewno jednak będziemy walczyć i nie poddamy się przed meczem. Dla nas to wyróżnienie i ogromna radość, że będziemy mogli zmierzyć się z tak renomowanym zespołem – komentuje losowanie w materiałach prasowych klubu Emilia Zdunek, pomocniczka Górnika.

PSG to drużyna, która praktycznie co roku walczy o najwyższe cele zarówno we Francji, jak i Lidze Mistrzyń. W tym sezonie jest liderem swoich rozgrywek, a w ostatniej kolejce podopieczne Oliviera Echouaf-niego pokonały 1:0 Olympique Lyon. W składzie PSG są takie zawodniczki jak Ramona Bachmann, Marie-Antoinette Katoto, Formiga, czy Irene Paredes. Cała czwórka to szeroko rozpo-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

znawane na świecie zawodniczki, które mają status gwiazd kobiecego futbolu. Formiga sięgała po medale Igrzysk Olimpijskich, Bachmann i Paredes grały na mistrzostwach świata, a to tylko kilka z ich osiągnięć. W składzie PSG jest także Paulina Dudek, która do stolicy Francji trafiła z Medyka Konin.

Gospodarzem pierwszego spotkania będzie klub z Łęcznej i odbędzie się ono w dniach 8-9 grudnia. Rewanż w stolicy Francji jest zaplanowany na 15 lub 16 grudnia.

Losowanie 1/16 finału: FSC Sankt Polten (Austria) – FC Zurich (Szwajcaria) ● KSK Laczchuti (Gruzja) – FC Rosengard (Szwecja), Goteborg FC (Szwecja) – Manchester City WFC (Anglia) ● AC Sparta Praga (Czechy) – Glasgow City LFC (Szkocja) ● Juven-

tus FC Women (Włochy) – Olympe Lyon (Francja) ● ŽFK Spartak Subotica (Serbia) – VfL Wolfsburg (Niemcy) ● Fiorentina WFC (Włochy) – SK Slavia Praga (Czechy) ● SL Benfica Lizbona (Portugalia) – Chelsea LFC Londyn (Anglia) ● ŽNK Pomurje Bogojina (Słowenia) – DBK Fortuna Hjørring (Dania) ● Żyłbud-2 Charków (Ukraina) – BIIK-Kazygurt Szymkent (Kazachstan) ● Valerenga IF Oslo (Norwegia) – Brøndby IF Kopenhaga (Dania) ● AFC Ajax Amsterdam (Holandia) – FC Bayern Monachium (Niemcy) ● PSV Eindhoven (Holandia) – FC Barcelona (Hiszpania) ● FK Mińsk (Białoruś) – LSK Kvinner FK (Norwegia) ● Górnik Łęczna (Francja) – Paris Saint-Germain FC (Francja) ● Servette FC Chenois Feminin Gene-wa (Szwajcaria) – Atletico

Madryt (Hiszpania). Mecze tej fazy zostaną rozegrane w dniach 8-9 grudnia oraz 15-16 grudnia.

POWOŁANIE
DLA PALIŃSKIEJ

Anna Palińska została dowolana do składu reprezentacji Polski przygotowującej się do meczu z Hiszpanią w ramach eliminacji mistrzostw Europy. Bramkarka Górnika zastąpiła w kadrze Kingę Szemik z FC Nantes. Przypomnijmy, że wcześniej nominację od Miłosza Stępińskiego otrzymały Jolanta Siwińska, Emilia Zdunek, Małgorzata Grec, Ewelina Kamczyk i Nikola Karczewska. Mecz z Hiszpanią odbędzie się 1 grudnia w Madrycie. Zwycięstwo da Biało-Czerwonym przynajmniej udział w barażach o miejsce w finałach mistrzostw Europy. Turniej finałowy odbędzie się w 2022 r. w Anglii.

Pojedzie na Euro

PIŁKA RĘCZNA Kim Rasmussen został selekcjonerem reprezentacji Czarnogóry. Jednocześnie Duńczyk nadal będzie prowadził MKS Perła Lublin

Rasmussen skorzystał z okazji, ponieważ czarnogórska federacja postanowiła pożegnać się z Perem Johanssonem. Szwed początkowo miał rozstać się z drużyną po mistrzostwach Europy, które w grudniu odbędą się w Danii. Związkowe władze postanowiły jednak nie zwlekać i podziękowały mu za pracę już przed czempionatem. W trybie natychmiastowym powierzono misję prowadzenia reprezentacji Kimowi Rasmussenowi. Duńczyk oficjalnie zostanie zaprezentowany mediom dzisiaj. – Bardzo się cieszę z tej szansy. Jestem również szczęśliwy, że klub i prezes Bogusław Trojan wyrazili zgodę, bym mógł łączyć obowiązki trenera MKS Perła Lublin z obowiązkami selekcjonera kadry narodowej. Pragnę zapewnić, że nie wpłynie to w żaden sposób na moją pracę w Lublinie. Podczas przerw reprezentacyjnych i tak zazwyczaj pracujemy nieco lżej, bo większość zawodniczek wyjeżdża na zgrupowania kadry – zaznacza klubu Rasmussen. – Jest popyt na

dobrych trenerów – mówi prezes Perły. I dodaje: – Po raz ostatni, gdy Kim łączył obie funkcje, będąc trenerem reprezentacji Polski, a także CSM Bukareszt, wygrał z tym klubem Ligę Mistrzyń, a Biało-Czerwone poprowadził do czwartego miejsca na mistrzostwach świata. Widać więc, że żadna ze stron na tym nie cierpi. Przypomnijmy, że Rasmussen już wcześniej pracował z reprezentacjami narodowymi Polski oraz Węgier. Teraz z Czarnogorą będzie miał okazję walczyć w mistrzostwach Europy. Jego nowe podopieczne trafiły do grupy A, w której za rywalki będą miały Francuzki, Dunki i Słowenki. Do kolejnej rundy awansują trzy najlepsze zespoły. W turnieju weźmie też udział reprezentacja Polski, która rozpoczęła już zgrupowanie w Mielnie. W treningach bierze udział aż siedem zawodniczek Perły. Biało-Czerwone grać będą w grupie C razem z Rumunią, Norwegią i Niemcami.

KAMIL KOZIÓŁ

Słoweniec w Azotach

24-letni środkowy rozgrywający Andraž Velkavrh został zawodnikiem piłkarzy ręcznych Azotów Puławy. Słoweniec grał w drużynach Cimos Koper, RD Koper, RD Izola i Branik Maribor, z którym zdobył srebrny

medal. Wystąpił też w europejskich pucharach. Szczyptorniasta podpisał kontrakt do czerwca 2022 roku. Nowy rozgrywający powalczy o miejsce w składzie z Aliaksandrem Bachko i Bartoszem Kowalczykiem.

(GROM)

Czas rozliczeń

ENERGA BASKET LIGA Armani Moore przestał być zawodnikiem Pszczółki Start Lublin. Amerykanin został zakontraktowany przez Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski

Ten transfer nie jest wielkim zaskoczeniem, bo 26-letni skrzydłowy jest na razie jednym z większych rozczarowań tego sezonu EBL. Szykowany na lidera drużyny zawodnik wyładował na samym końcu rotacji. Grał bardzo mało, a prawdziwą katastrofą był jego ostatni występ przeciwko MKS Dąbrowa Górnicza. Przebywał wówczas na parkiecie przez 8 minut, oddał niecelny rzut, popełnił 2 faule i stracił 2 piłki. Statystyki zbiorcze również wyglądają słabo – średnio 7,8 pkt na mecz, 4 zbiórki i 1,4 asysty.

Stal będzie już czwartym pracodawcą Moore'a w Polsce. Wcześniej występował jeszcze w Asseco Arce Gdynia i Zastalu Enea BC Zielona Góra. Tylko w tym ostatnim klubie wytrzymał dłużej niż jeden sezon. Odejście Moore'a nie zmusza działaczy Pszczółki Startu do zatrudnienia kolejnego obcokrajowca. Więcej minut na boisku otrzymają Kacper Borowski i Damian Jeszke. Ten drugi zresztą już skorzystał na słabszej formie Amerykanina. Wiele wskazuje, że to nie koniec zmian w lubelskiej drużynie. Następnym Amerykaninem, który może pożegnać się z „czerwono-

-czarnymi” jest Lester Medford. Podobnie jak Moore zawodzi od początku rozgrywek. Raził nieskutecznością w rzutach z dystansu i dużą liczbą strat. I podobnie jak Moore, on również pogrzebał się meczem z MKS Dąbrowa Górnicza. Przebywał na parkiecie przez 8 minut i w tym czasie nie trafił żadnego rzutu z gry oraz stracił dwie piłki. W najbliższych dniach w Lublinie może pojawić się obwodowy gracz z USA, który zajmie miejsce Medforda. (KK)

ŁĄCZYŃSKI W KADRZE

Kamil Łączyński jest jedynym zawodnikiem Pszczółki Start Lublin, który znalazł się w składzie reprezentacji Polski na turniej eliminacyjny mistrzostw Europy. Impreza odbędzie się w Walencji, a Biało-Czerwoni w jej ramach zagrają w sobotę z Izraelem, a w poniedziałek z Rumunią. W szerokim składzie kadry byli jeszcze Kacper Borowski i Mateusz Dziemba. Obaj jednak ostatecznie nie polecili z reprezentacją do Hiszpanii.

Zgarnąć
trzy punkty

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W zaległym spotkaniu 4. kolejki LUK Politechnika zmierzy się u siebie z Krispołem Września. Mecz w hali MOSiR w Lublinie rozpocznie się o godzinie 18

W pierwszym terminie spotkanie zostało przełożone z powodu pandemii koronawirusa. Obecnie oba zespoły są już zdrowe i mogą skupić się na rywalizacji. Krispol to drużyna, która potrafi grać w siatkówkę. Pokazała to w ostatnim spotkaniu na swoim parkiecie, kiedy pokonała jednego z faworytów Tauron 1. Ligi Gwardię Wrocław 3:1. Jednak dotychczasowe wyniki ekipy prowadzonej przez byłego reprezentanta Polski Marina Kardasa są poniżej oczekiwań. Ekipa z Wrześni z ośmiu meczów wygrała zaledwie trzy do daje jej dopiero ósme miejsce w tabeli.

LUK Politechnika jest faworytem rozgrywek. Jeżeli się mierzy w wygranie rozgrywek, a taki jest przecież cel lubelskich akademików, to takie mecze jak dzisiejszy trzeba wygrać, aby zająć jak najlepsze miejsce przed decydującą częścią rozgrywek. Biorąc pod uwagę różnicę w potencjach obu ekip to po prostu obowiązek lublinian. Zespół trenera Macieja Kołodziejczyka otrząsnął się już po porażce z głównym rywalem do awansu BBTS Bielsko-Biała i w weekend powrócił do wygrywania – 3:1 z AZS AGH Kraków. W dobrej dyspozycji był przyjmujący Paweł Rusin, wybrany MVP meczu. Oprócz porażki 0:3 w Bielsku-Białej na koncie lubelskiej ekipy jest sześć zwycięstw. W meczach u siebie LUK Politechnika w większości wygrywała po 3:0.

Politechnika ostatni raz spotkała się z Krispołem na inaugurację poprzedniego sezonu, przegrywając 2:3. – To już historia. Obecnie nikt nie da nam punktów za darmo. Musimy wyjść na boisko i zagrać swoją siatkówkę. Przyjeżdża do nas nieco odmłodzona drużyna z Wrześni, której na pewno nie można odmówić ambicji i woli walki. Rywal jest w dobrym etapie rozgrywek, ma za sobą cenne zwycięstwa, w tym nad jednym z faworytów Gwardią. Czekam na trudne zadanie. Jestem jednak przekonany, że jeśli podejmiemy do niego w pełni skoncentrowani, skupieni na swojej grze, to powinniśmy osiągnąć sukces w postaci wygranej. Nie chcemy przegrywać u siebie. Interesują nas trzy punkty i o nie będziemy walczyć – zapowiada szkoleniowiec LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk.

Multi Multi (24.11), godz. 14
1, 3, 5, 11, 13, 16, 30, 31, 32, 34, 35, 38, 42, 48, 52, 55, 57, 67, 74, 78. Plus 38.
Multi Multi (23.11), godz. 21.50
1, 7, 10, 13, 20, 21, 23, 32, 36, 38, 42, 45, 56, 60, 61, 63, 65, 71, 73, 77. Plus 45.
Mini Lotto (23.11)
7, 15, 25, 27, 37.
Ekstra Pensja (23.11)
4, 10, 14, 16, 19 – 4.
Ekstra Premia (23.11)
14, 17, 20, 24, 35 – 3.
Kaskada (24.11), godz. 14
2, 3, 6, 8, 9, 10, 14, 15, 16, 17, 18, 20.
Kaskada (23.11), godz. 21.50
1, 4, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 19, 21, 23.
Super Szansa (24.11), godz. 14
2, 2, 0, 5, 0, 5, 3.
Super Szansa (23.11), godz. 21.50
0, 2, 7, 7, 8, 1, 6.

KARTKA Z KALENDARZA

1937

podniesiono banderę na niszczycielu ORP „Błyskawica”

1960

premiera filmu „Szatan z siódmej klasy” w reżyserii Marii Kaniewskiej

1992

premiera filmu „Bodyguard” w reżyserii Mika Jacksona. W rolach głównych: Whitney Houston i Kevin Costner

2018

Roksana Węgiel wygrała w Mińsku 16. Konkurs Piosenki Eurowizji dla Dzieci

21

tyle powstało odcinków serialu „07 zgłoś się” z Bronisławem Cieslakiem w roli porucznika Borewicza. Pierwszy odcinek - „Major opóźnia akcję” - w reżyserii Krzysztofa Szmagiera Telewizja Polska wyemitowała 25 listopada 1976 roku

Złote Mrówkojady na finał



Purpleboy, reż./dir. Alexandre Siqueira (Portugalia/Portugal) 2019



Pacholek/Cone, reż./dir. Sébastien Auger (Francja/France) 2019

DO ZOBACZENIA Przed nami ostatnie dni 14. edycji Lubelskiego Festiwalu Filmowego. W programie online wydarzenia znajdują się ciekawe dokumenty, filmy krótko- i pełnometrażowe. Jest też sekcja produkcji dla dzieci i rodzin. A w weekend poznamy również zwycięzców festiwalu, którzy zostaną nagrodzeni Złotymi Mrówkojadami.

O nagrody Lubelskiego Festiwalu Filmowego walczy w tym roku ponad 50 filmów z całego świata prezentowanych w różnych blokach konkursowych. Produkcje

można oglądać za darmo od 23 listopada w internecie, bo lubelski festiwal - podobnie jak wiele innych imprez - organizowany jest w trybie online.

Na stronie internetowej lff.lublin.pl można uzyskać dostęp do ostatnich festiwalowych projekcji. Są to m.in. pełnometrażowe produkcje „Supernova” w reżyserii Bartosza Kruhlika (seans 27 listopada, godz. 19) oraz lotewska „Jełgawa 94” (projekcja 28 listopada, godz. 18). Warto też zwrócić uwagę na bloki filmów krótkometrażowych, takich jak

W piątek, w ramach bloków Fokus: Animacja i Fokus: Pomysł, będzie można zobaczyć m.in. film Purpleboy i Pacholek

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

„Dokument”, „Pomysł” czy „Animacja”.

W piątek o godz. 16 miłośnicy historii kina powinni zajrzeć na profil Facebook Lubelskiego Festiwalu Filmowego, na którym odbę-

dzie się transmisja wykładu poświęconego polskiemu pionierowi kina, Kazimierzowi Prószyńskiemu, o którym Louis Lumière miał powiedzieć: „Panowie, ten człowiek jest pierwszy w kinematografii, ja jestem drugi”.

W sobotę w godzinach porannych coś dla siebie znajdą młodszy widzowie: o 10 rozpocznie się blok filmów dla odbiorców w wieku 10+ (animacje i filmy familijne), a godzinę później organizatorzy zapraszają jeszcze młodsze dzieci na filmy od 7 lat. O 12 rozpoczną się

warsztaty online dla rodzin prowadzone przez Justynę Czarnotę, pedagog teatru.

W weekend zostaną także wyłonieni zwycięzcy tegorocznej edycji festiwalu. O tym, kto w tym roku otrzyma statuetki Złotego Mrówkojady zadecyduje jury w składzie: Katarzyna Borowiecka (znana do niedawna z radiowej Trójki, a obecnie autorka POPcastu) oraz Agnieszka Pisarek i Dawid Adamek (autorzy kanału dyskusyjnego poświęconego filmom Sfilmowani). Szczegóły dostępne są na stronie lff.lublin.pl.

DAD

P R O M O C J A

dziennik Wschodni

PRENUMERATA

*to się płaca***miesięczna****w prezencie**
otrzymasz**cukierki**

prenumerata
miesięczna

41 zł**kwartalna****w prezencie**
otrzymasz**cukierki**

prenumerata
kwartalna

125 zł**półroczna****w prezencie**
otrzymasz**cukierki**

prenumerata
półroczna

230 zł**roczna****w prezencie**
otrzymasz**smartband****oraz****bon zakupowy** o wartości**50 zł**

do wykorzystania wyłącznie
w E.Leclerc, ul. T. Zana

**E.Leclerc** LUBLIN

prenumerata roczna

430 zł

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.
Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.
Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.